

GZAS GZCHOWA



ROK XVI NR 7 (164)

WYDZIAŁ OŚWIECENIA

50-100 GZICHÓW

CENA 3,00 zł

MAGAZYN INFORMACYJNY GMINY GZICHÓW





Nowy plac manewrowy OSP w Tymowej s.18



Promocja Czchowa - Dni Otwarte TVP s. 16



Czas Czchowa na XV Światowym Forum Mediów Polonijnych



Złota 187, tel. 0 504 093 959

Oferuje usługi:
INSTALACJE
wod-kan-gaz-co
oczyszczalnie ścieków
docieplanie
doradztwo techniczne

CHEMIPLAST AUSTROTHERM Vaillant

AUTO KOMPLEKS

Henryk Marszałek

Czchów, ul. Ogrodowa 24, Tel. 0-14 663 60 10



- Polecamy usługi:
- przeglądy rejestracyjne, pełen zakres, do 3,5 t
 - mechanika samochodowa
 - komputerowe ustawianie geometrii
 - komputerowe diagnozowanie usterek elektroniki samochodowej
 - kompleksowa obsługa klimatyzacji
 - blacharstwo, lakiernictwo
 - sklep z częściami samochodowymi.



www.autokompleks.net

Czytacie Państwo numer wrześniowy "Czasu Czchowa". Umieściliśmy w nim wiele informacji - choćby na temat inwestycji gminnych i zamierzeń Burmistrza w tej kwestii (temat "Temidy"). Znaczące miejsce poświęciliśmy przedsiębiorcom. W PORADNIKU PRZEDSIĘBIORCY Czytelnik może znaleźć rzetelne i konkretne informacje na temat wsparcia finansowego działalności gospodarczej - pożyczek, dotacji, refundacji z adresami, kontaktami, kwotami, wymaganiami i w celu poszerzenia tematu - adresami konkretnych stron internetowych. Myślę, że to kompletna i bardzo poszukiwana informacja. Pani Joanna Dzieciolowska opracowała temat bardzo profesjonalnie, za co redakcja dziękuje autorce. Czekam też na odzew Czytelników, ewentualne pytania, tematy, które warto w tym dziale poruszyć. Oczywiście nie brakuje w numerze fotoreportaży, uważam, że nic tak nie pozostaje w pamięci i nie uatrakcyjnia gazety jak obraz. Niestety ze względu na znaczne koszty wydania kolorowych wkładek, nie możemy sobie pozwolić na umieszczanie ich w każdym numerze, a szkoda! Tak więc we wrześniowym numerze - fotoreportaże z akcji OSP, z Dożynek Gminnych, oddania placu manewrowego w Tymowej i XV Światowego Forum Mediów Polonijnych, na którym Czas Czchowa "był obecny" promując nasz piękny region w mediach poza granicami kraju, oraz w miejscach wyznaczonych przez Organizatora w Warszawie. Myślę, że warto. Publikujemy też artykuły ze szkół, opisujące realizację projektu, który pozwala młodzieży poznawać wiele ciekawych miejsc, uczestniczyć w zajęciach rozwijających pasję i zainteresowania (EFS). Warto je śledzić. Można też tym razem przeczytać świetny tekst, pisany o nauczycielach, ich pracy, która tylko będąc pasją, niejako misją, może ukształtować nasz przyszły, wartościowy świat. Polecam. Jest też coś historycznego, są ciekawostki, kalejdoskop opatrzone zdjęciami, satyra. Mam nadzieję, iż we wrześniowym numerze "Czasu Czchowa" każdy znajdzie coś dla siebie.

Joanna Dębiec Redaktor Naczelny "CzCz"

Spis treści

"Temida" - trudny temat	4
Inwestycje na bieżąco...	5
Gminne Dożynki w Złotej	12
ŻYCIE KULTURALNE	
Dożynki powiatowe	16
Konkurs małopolskich potraw	16
Tymowa i nowy plac manewrowy	18
"Czas Czchowa" na XV Światowym Forum Mediów Polonijnych Tarnów-Warszawa '2007	21
Zapomnieć lekcję	24
Z ŻYCIA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI	
Dzieci rodzicom, rodzice dzieciom - Złota	25
Emocje prosto z Warszawy	26
Ze sztuką za pan brat - ZS Jurków	26
Wycieczka do Krakowa	27
Wycieczka do skansenu w Nowym Sączu	28
Pielgrzymka uczniów Zespołu Szkół im. Jana Pawła II	29
W Jurkowie do grobu patrona	29
ZIELONYM DO GÓRY	
Ziemianie odkrywają tajemnice nieba	30
W poszukiwaniu osobliwości	30
SPORT	
Sportowe obozy w Czchowie	31
Mok Piast Czchów -	32
Nowy klub w Czchowie	32
RUBRYKA DUDZIKA	
Inne plany do kosza	36
KALEJDOSKOP	
Ciekawostka pocztówkowa	42

WYBORY PARLAMENTARNE 2007

21 października 2007 r. odbędą się wybory Parlamentarne do Sejmu i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Spośród zgłoszonych kandydatów na listach wyborczych będziemy wybierać 1. posła i 2. senatorów.

Każdy wyborca otrzyma 2 karty do głosowania, na których dokona wyboru:

- 1 posła stawiając znak X w kratce obok jednego nazwiska i tylko na jednej liście,
- 2 senatorów stawiając znak X obok wybranych dwóch kandydatów.

Lokale wyborcze zostaną utworzone tradycyjnie w szkołach podstawowych w 8 miejscowościach (Czchów, Wyrzyszcza, Jurków, Złota, Tymowa, Tworkowa, Domoślawice i Piaski Drużków), i będą czynne od godz. 6.00 do 20.00

W wyborach mogą brać udział wyborcy, którzy w dniu wyborów mają ukończone 18 lat, nie są pozbawieni praw publicznych lub ubezwłasnowolnieni prawomocnym wyrokiem sądu.

Warunkiem udziału w głosowaniu jest wpisanie wyborcy do spisu wyborców.

Spis wyborców sporządza Urząd Miejski w Czchowie, wpisując do niego wszystkich mieszkańców zameldowanych na pobyt stały na terenie gminy Czchów oraz osoby, które na własny wniosek dopisały się do rejestru wyborców.

Głosować można poza miejscem stałego zamieszkania, pobierając z Urzędu zaświadczenie o prawie do głosowania najpóźniej do 19.10.2007 r.

Wyborcy zameldowani na pobyt czasowy na terenie gminy Czchów, mający zamiar uczestniczenia w wyborach w miejscu aktualnego pobytu proszeni są o złożenie wniosku o dopisanie do spisu wyborców w terminie do 11 października 2007 r.

Dodatkowych informacji o wyborach można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Czchowie, biuro Nr 20, telefonicznie pod numerem (014) 6621728 lub e-mailem: gmina@czchow.pl.

AKTUALNE MOŻLIWOŚCI POZYSKANIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH ORAZ KAPITAŁU LUDZKIEGO

W polskich realiach mikro i małe przedsiębiorstwa, które zamierzają uruchomić działalność, albo istnieją na rynku dość krótko, mają problemy z pozyskiwaniem środków. Najlepiej na początek udać się w tym celu do instytucji wspierających właśnie takie przedsiębiorstwa m.in. Funduszu Mikro, Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, a nawet Powiatowego Urzędu Pracy. W tej chwili można korzystać z różnorodnego wsparcia ze strony tych podmiotów.

1. Powiatowe Urzędy Pracy są to instytucje wspierające nie tylko bezrobotnych, ale również przedsiębiorców. Od czasu wejścia Polski do UE oferta tych podmiotów znacznie się poszerzyła np. jeszcze kilka lat temu w PUP Miasta Krakowa dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej były przyznawane około 10 osobom rocznie, w tej chwili kilkadziesiąt razy ta liczba wzrosła. Warto zaglądać na strony PUP na naszym terenie, bo czasem można skorzystać z ciekawych ofert (strona internetowa Powiatowego Urzędu Pracy w Brzesku: www.pup-brzesko.pl)

CO PROPONUJĄ POWIATOWE URZĘDY PRACY?

(informacje pobrane ze strony internetowej PUP w Brzesku - wybrane zagadnienia)

a) Pomoc finansów na podjęcie działalności gospodarczej.

Osobie bezrobotnej mogą być przyznane jednorazowo środki Funduszu Pracy na podjęcie działalności gospodarczej w wysokości określonej w umowie, nie przekraczającej jednak 500 % przeciętnego wynagrodzenia.

W przypadku, gdy działalność jest podejmowana na zasadach określonych dla spółdzielni socjalnych, w rozumieniu przepisów prawa spółdzielczego, wysokość przyznanych środków nie może przekraczać 300 % przeciętnego wynagrodzenia na jednego członka - założyciela spółdzielni oraz 200 % przeciętnego wynagrodzenia na jednego członka przystępującego do niej po założeniu spółdzielni.

Bezrobotnemu mogą być zrefundowane koszty pomocy prawnej, konsultacji i doradztwa, dotyczących podjęcia działalności gospodarczej, do wysokości 80 % udokumentowanych kosztów pomocy prawnej, konsultacji lub doradztwa, nie wyższej jednak niż przeciętne wynagrodzenie, poniesionych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia rozpoczęcia działalności gospodarczej.

Przyznanie bezrobotnemu środków na podjęcie działalności gospodarczej jest dokonywane na podstawie umowy zawartej na piśmie pod rygorem nieważności i spełnieniu przez bezrobotnego warunków w niej określonych.

b) Dotację z tytułu wyposażenia i doposażenia stanowisk pracy.

Pracodawcy, który poniósł koszty wyposażenia lub doposażenia stanowisk pracy dla skierowanych bezrobotnych, pod

warunkiem jego zatrudnienia przez okres co najmniej 12 miesięcy w pełnym wymiarze czasu pracy, może być dokonana refundacja w wysokości określonej w umowie, nie wyższej jednak niż 300 % przeciętnego wynagrodzenia.

Refundacja ze środków Funduszu Pracy kosztów wyposażenia i doposażenia stanowisk pracy jest dokonywana na wniosek pracodawcy po przedłożeniu rozliczenia poniesionych kosztów, zatrudnieniu na tych stanowiskach skierowanych bezrobotnych oraz spełnieniu warunków, określonych w zawartej umowie.

Wysokość przeciętnego wynagrodzenia, o którym jest mowa, przyjmowana jest na dzień zawarcia umowy (przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w sierpniu 2007 r. wyniosło 2885,97 zł).

W praktyce wysokość takich dotacji waha się w granicach od około 11000 zł do 13000 zł, w zależności od zasad ustalanych przez PUP. Powyżej jest przedstawiona oferta Powiatowego Urzędu Pracy w Brzesku w tym zakresie. Tutaj te środki pochodzą z Funduszu Pracy, jednakże w wielu urzędach realizowane są projekty finansowane z Unii Europejskiej i tych środków na rozpoczęcie lub doposażenie stanowisk pracy jest bardzo dużo do wykorzystania.

CO NALEŻY ZROBIĆ, ABY UZYSKAĆ TAKĄ DOTACJĘ?

a) Pomoc finansowa na podjęcie działalności gospodarczej:

trzeba być osobą bezrobotną zarejestrowaną we właściwym PUP,

- złożyć stosowny wniosek wraz z załącznikami, który można ściągnąć ze strony internetowej urzędu,

- niektóre urzędy wymagają odbycia szkolenia ABC Przedsiębiorczości w wymiarze około 80-100 godzin (około 2 tygodni), oraz złożenia biznes planu jako załącznika do wniosku

- na każdym szkoleniu uczymy pisać biznes plany,

- utrzymać działalność przez rok od dnia otrzymania dotacji,

- wydatkować środki zgodnie z założeniami we wniosku,

b) Dotacja z tytułu wyposażenia i doposażenia stanowisk pracy:

przedsiębiorstwo musi prowadzić działalność co najmniej od 6 miesięcy,

- złożyć stosowny wniosek wraz z załącznikami, który można ściągnąć ze strony internetowej urzędu,

- utrzymać doposażone stanowisko przez okres 2 lat (stanowisko, a niekoniecznie jednego pracownika, jeśli ktoś się nie sprawdzi, można go zastąpić inną osobą),

- wydatkować środki zgodnie z założeniami we wniosku,

Naprawdę warto korzystać z tych dotacji i nie wierzyć mitom, które krążą. Jeśli wszystko robimy zgodnie z założeniami, to nie będzie potem żadnych problemów i dotacji nie

trzeba będzie oddawać, czyli jeśli zostaną one wydatkowane zgodnie z planem i działalność będzie prowadzona przez rok. Nie można też się zrażać dodatkowymi wymaganiami jak np. kursy, bo są one bezpłatne, koszty dojazdu są zwracane a kursanci dodatkowo dostają określoną kwotę pieniędzy za każdy dzień uczestnictwa w kursie, poza tym nawet te kilkanaście tysięcy złotych może pomóc założeniu, czy rozwoju naszej działalności, zwłaszcza, że to są środki bezwrotne.

c) Staż

Oznacza to nabywanie przez bezrobotnego umiejętności praktycznych do wykonywania pracy przez wypełnianie zadań w miejscu pracy, bez nawiązania stosunku pracy z pracodawcą przez bezrobotnych do 25 roku życia oraz bezrobotnych, którzy nie ukończyli 27 roku życia, zarejestrowanych w okresie do upływu 12 miesięcy od dnia określonego na dyplomie, świadectwie lub innym dokumencie poświadczającym ukończenie szkoły wyższej. Warunkiem skierowania bezrobotnego do odbycia stażu jest brak doświadczenia zawodowego w miejscu pracy.

Staż bezrobotnego odbywa się na podstawie umowy zawartej przez Starostę z pracodawcą przez okres nie krótszy niż 3 miesiące i nie przekraczający 12 m-cy, według programu określonego w umowie.

d) Przygotowanie zawodowe w miejscu pracy

Bezrobotny może być skierowany do odbycia przygotowania zawodowego w miejscu pracy celem zdobycia nowych kwalifikacji lub umiejętności zawodowych poprzez praktyczne wykonywanie zadań zawodowych na stanowisku pracy bez nawiązania stosunku pracy. Warunkiem skierowania bezrobotnego do odbycia przygotowania zawodowego jest brak kwalifikacji dostosowanych do potrzeb rynku.

Do odbycia przygotowania zawodowego mogą być skierowani bezrobotni bez kwalifikacji zawodowych, a za ich zgodą także bezrobotni:

- długotrwale
- powyżej 50 roku życia
- samotnie wychowujący co najmniej jedno dziecko do 7 roku życia
- niepełnosprawni zwani dalej "osobami będącymi w szczególnej sytuacji na rynku pracy"

Przygotowanie zawodowe odbywa się na podstawie umowy zawartej przez starostę z pracodawcą przez okres nie krótszy niż 3 miesiące i nie przekraczający 6 miesięcy, według programu określonego w umowie.

e) Prace interwencyjne

Oznacza to zatrudnienie bezrobotnego przez pracodawcę, jeżeli zatrudnienie to nastąpiło w wyniku umowy zawartej ze Starostą Brzeskim i ma celu wsparcie osób znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy.

Prace interwencyjne mogą być również organizowane u jednoosobowego przedsiębiorcy, jeżeli zamierza on zatrudnić bezrobotnego a umowy zawierane są na okres do 6 miesięcy,

W pierwszej kolejności prace interwencyjne organizowane są u pracodawców, którzy wykazali pozytywne

wskazniki efektywności zatrudnieniowe z umów wcześniej zawieranych.

Starosta może dokonać z Funduszu Pracy, przez okres do 12 miesięcy, zwrotu kosztów poniesionych przez pracodawcę z tytułu zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych w pełnym wymiarze czasu pracy skierowanych do:

- bezrobotnych do 25 roku życia,
- bezrobotnych długotrwale,
- bezrobotnych niepełnosprawnych.

Starosta może dokonywać z Funduszu Pracy przez okres do 18 miesięcy zwrotu poniesionych przez pracodawcę kosztów wypłaconego wynagrodzenia, jeżeli zwrot obejmuje koszty poniesione za co drugi miesiąc - z tyt. zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych w pełnym wymiarze czasu pracy skierowanych do:

- bezrobotnych do 25 roku życia,
- bezrobotnych długotrwale,
- bezrobotnych niepełnosprawnych

Jak widać w podpunktach c, d, e możemy także skorzystać z ofert staży, przygotowania zawodowego czy prac interwencyjnych. Pracownika dotowanego przez PUP możemy zatrudnić zaraz po rozpoczęciu działalności, więc jeśli na początku nie stać nas na zatrudnienie samemu pracownika, to można starać się o taką pomoc - wnioski są dostępne na stronach urzędów pracy.

2. Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego - pełni rolę Regionalnej Instytucji Finansującej przy wdrażaniu w Małopolsce programów dotacji dla małych i średnich przedsiębiorstw, finansowanych ze środków Unii Europejskiej i Ministerstwa Gospodarki, a także prowadzi działalność pożyczkową i poręczeniową dla przedsiębiorców. Oferowane w ramach Funduszy pożyczki udzielane są głównie na cele związane z uruchomieniem, prowadzeniem i rozwojem firmy oraz tworzeniem nowych miejsc pracy. Kierowane są do mikro, małych i średnich przedsiębiorców z Małopolski (strona internetowa: www.marr.pl)

W JAKIM ZAKRESIE MOŻNA SKORZYSTAĆ Z OFERTY MARR?

(informacje pobrane ze strony internetowej MARR - wybrane zagadnienia z oferty finansowania)

a) Małopolski Fundusz Pożyczkowy

pożyczki na podjęcie, prowadzenie i rozwój działalności gospodarczej

maks. do 120.000 zł

na okres maks. do 5 lat

oprocentowanie: 5,94 % w skali roku (stopa referencyjna KE)

Jednorazowo prowizja - 1,0 % kwoty pożyczki przy pożyczkach z okresem spłaty do 2 lat; 1,5 % - przy pożyczkach z okresem spłaty powyżej 2 lat

Beneficjenci - mikro i mali przedsiębiorcy, zarejestrowani i prowadzący działalność gospodarczą na terenie województwa małopolskiego, spełniający warunki Regulaminu Małopolskiego Funduszu Pożyczkowego

b) Program „Pierwszy Biznes”

pożyczka na rozpoczęcie, prowadzenie i rozwój działalności gospodarczej przez

osobę uprawnioną od 5.000 do 40.000 zł

na okres maks. do 36 miesięcy (możliwość karencji w spłacie do 6 miesięcy),

oprocentowanie wg zmiennej stopy procentowej, wynoszącej 0,75 stopy redyskonta weksli, obecnie oprocentowanie wynosi 3,56 %

Jednorazowa prowizja - 1 % kwoty pożyczki.

Osoba uprawniona - osoba bezrobotna do 25 roku życia oraz osoba bezrobotna legitymująca się dyplomem szkoły wyższej, świadectwem lub innym dokumentem poświadczającym ukończenie nauki, która nie ukończyła 27 roku życia i od zakończenia szkoły nie upłynęło więcej niż 12 miesięcy.

Beneficjentem programu może być osoba uprawniona lub grupa osób uprawnionych, które wspólnie chcą założyć firmę. W ramach tzw. pożyczek uzupełniających z pożyczki mogą korzystać także osoby, które korzystały wcześniej z programu „Praca dla młodych”.

c) Fundusz Pożyczkowy - Restrukturyzacyjny

pożyczka na tworzenie nowych miejsc pracy

maks. 250.000 zł (nie więcej niż 50.000 zł na każde tworzone miejsce pracy)

na okres maks. do 5 lat (możliwość karencji w spłacie do 6 miesięcy)

oprocentowane: 0,5 stopy redyskonta weksli NBP w dniu podpisania umowy pożyczki, obecnie oprocentowanie wynosi 2,38 %

Jednorazowo prowizja: 1 % kwoty pożyczki.

Wymagane minimum - 20% udziału środków własnych przedsiębiorcy w całym przedsięwzięciu.

Beneficjenci - mikro, mali i średni przedsiębiorcy (w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej), prowadzący działalność przez co najmniej 6 miesięcy, spełniający wymogi określone Regulaminem Funduszu Pożyczkowego - Restrukturyzacyjnego.

Uwaga: oferta pożyczek obejmuje wyłącznie powiaty: bocheński, brzeski, chrzanowski, gorlicki, krakowski, olkuski, oświęcimski, proszowicki, tarnowski, wadowicki, wielicki oraz miasto Kraków i miasto Tarnów.

d) Fundusz Pożyczkowy Rolnictwa Ekologicznego

pożyczki na cele związane z podejmowaniem, prowadzeniem lub rozwijaniem rolnictwa ekologicznego, a także na realizację inwestycji mających na celu poprawę stanu środowiska naturalnego lub ochronę środowiska; pożyczką mogą być również objęte działania i inwestycje związane z agroturystyką

maks. do 20.000 zł (w przypadku agroturystyki 15.000 zł)

na okres maks. do 3 lat (w przypadku agroturystyki do 2 lat)

oprocentowanie: 5,94 % w skali roku (stopa referencyjna KE)

uproszczona procedura rozpatrywania wniosku.

Zabezpieczenie spłaty - do 10.000 zł weksel in blanco, a powyżej tej kwoty poręczenie jednej osoby fizycznej.

Jednorazowo prowizja - 1 % kwoty pożyczki.

Beneficjenci - rolnicy posiadający gospodarstwo rolne na terenie województwa małopolskiego.

Aby skorzystać z oferty MARR trzeba zapoznać się z regulaminem przyznawania poszczególnych pożyczek i jeśli stwierdzimy, że jednak chcemy się o nią starać, wypełnimy stosowny wniosek znajdujący się na stronie internetowej www.marr.pl.

Do wniosku dołączamy biznes plan lub opis przedsięwzięcia, kwestionariusz osobowy i odpowiednie oświadczenia, które też są dostępne na tej stronie internetowej. Kontakt do MARR: Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego SA, ul. Kordylewskiego 11, 31-542 Kraków, Sekretariat MARR S.A., tel. 012 6176600

3. Fundusz Mikro - Celem Funduszu jest wspieranie rozwoju mikroprzedsiębiorczości poprzez udostępnianie kapitału w formie pożyczek właścicielom małych firm oraz mającym zamiar rozpocząć działalność gospodarczą na własny rachunek.

OFERTA FUNDUSZU MIKRO

(dane pobrane ze strony www.funduszmikro.pl):

a) Biznes Pożyczka, to produkt, który adresowany jest do osób prowadzących działalność gospodarczą.

Kwoty:

Dla klientów, którzy zamierzają po raz pierwszy skorzystać z oferty Funduszu proponujemy pożyczki od 1000 zł do 50.000 zł.

Dla stałych klientów Fundusz Mikro proponuje pożyczki w kwotach od 1000 zł do 150.000 zł.

Okres.

Maksymalny okres, na jaki pożyczka może zostać zaciągnięta to 36 miesięcy. Przy niższych kwotach pożyczek okres spłaty jest odpowiednio krótszy.

Poręczenie.

Liczba poręczycieli (lub ich brak) uzależnione są od kwoty pożyczki oraz od okresu na jaki zostaje zaciągnięta. Istnieje również możliwość majątkowego zabezpieczenia pożyczki.

Koszt.

Na koszt pożyczki składa się oprocentowanie oraz opłata administracyjna i jest on uzależniony od kwoty pożyczki oraz okresu, na jaki pożyczka zostaje zaciągnięta.

b) Biznes Pożyczka bez poręczyciela, to produkt, który adresowany jest do wszystkich osób prowadzących działalność gospodarczą zainteresowanych pożyczką, bez konieczności poręczenia.

Kwoty.

Od 1000 zł do 10.000 zł.

Okres.

Maksymalny okres to 12 miesięcy.

Koszt.

Na koszt pożyczki składa się oprocentowanie oraz opłata administracyjna i jest on uzależniony od kwoty pożyczki oraz okresu, na jaki pożyczka zostaje zaciągnięta.

c) Biznes Pożyczka SOLO, to produkt kierowany do stałych klientów Funduszu Mikro. Pożyczka ta nie wymaga żadnego zabezpieczenia.

Kwoty.

Od 1000 zł do 15.000 zł.

Okres

Maksymalny okres spłaty to 18 miesięcy

Dla pożyczek do 10.000 zł okres ten wynosi 12 miesięcy.

Koszt.

Na koszt pożyczki składa się oprocentowanie oraz opłata administracyjna i jest on uzależniony od kwoty pożyczki oraz okresu, na jaki pożyczka zostaje zaciągnięta.

d) BiznesPożyczka Ekspresowa, to produkt kierowany do klientów Funduszu Mikro, którzy potrzebują SZYBKO pożyczyć niewielką kwotę pieniędzy. Warunkiem uzyskania pożyczki jest spłacenie minimum 6. rat bieżącej pożyczki. Pożyczka ta nie wymaga żadnego zabezpieczenia.

Kwoty.

Do 3.000 zł.

Okres

Maksymalny okres spłaty to 3 miesiące.

Koszt

Na koszt pożyczki składa się oprocentowanie oraz opłata administracyjna i jest on uzależniony od kwoty pożyczki oraz okresu, na jaki pożyczka zostaje zaciągnięta.

e) Starter to produkt kierowany do osób, które zamierzają rozpocząć własną działalność gospodarczą. Wymagany jest szczegółowy opis planowanego przedsięwzięcia.

Kwoty

Do 7.000 zł.

Poręczenie

Liczba poręczycieli uzależniona jest od dochodu osób poręczających pożyczkę.

Okres

Maksymalny okres spłaty to 12 miesięcy.

Koszt

Na koszt pożyczki składa się oprocentowanie oraz opłata administracyjna i jest on uzależniony od kwoty pożyczki oraz okresu, na jaki pożyczka zostaje zaciągnięta.

Jeśli chodzi o Fundusz Mikro, to niezbędny będzie kontakt z konsultantem w celu określenia warunków pożyczki. Warto próbować kontaktować się z takimi instytucjami, ponieważ specjalizują się we wspomaganiu mikro i małych firm, więc warunki uzyskania pożyczki będą korzystniejsze, niż w innych miejscach i łatwiej będzie uzyskać te środki. Informacje oraz wnioski do ściągnięcia na temat produktów tegoż funduszu są dostępne na stronie www.funduszmikro.pl.

Kontakt: TARNÓW - ul. Kościuszki 28, 33-100 Tarnów, tel./fax 0-14 628 33 48, tel. 0-14 626 22 27 KRAKÓW - ul. Starowiślna 9, 31-052 Kraków, tel. 0-12 633 12 12, tel./fax 0-12 423 34 27

W niniejszym numerze przedstawiona została jedynie część ofert dostępnych dla mikro i małych przedsiębiorstw. Można ubiegać się także o środki z innych źródeł (np. kredyty bankowe), ale ja postanowiłam wybrać te oferty, które moim zdaniem nie są trudno dostępne i dość atrakcyjne, a z których nie korzystamy, bo nie wiemy, że istnieje taka możliwość. Nie umieszczałam tutaj żadnych informacji na temat dotacji dla przedsiębiorców finansowanych ze środków unijnych, ponieważ nie ma jeszcze ogłoszeń o konkursach, ale jeśli tylko coś się ukaże, to taka informacja zostanie opublikowana w Czasie Czchowa.

Na pewno warto korzystać z takich okazji, bo żeby się rozwijać niezbędne są środki finansowe, które nie zawsze mamy zaoszczędzone. Trzeba jednak pamiętać o tym, że zawsze instytucja, która jest pożyczkodawcą, czy nas dotuje, wymaga jakiegoś zabezpieczenia. Najczęściej jest to zastaw, hipoteka, poręczenie osób fizycznych, przewłaszczenie na zabezpieczenie lub weksel in blanco. Musimy też to brać pod uwagę, żeby np. nie było takich sytuacji, jakie są w niektórych PUP przy przyznawaniu dotacji. Zdarzają się osoby, które odbywają szkolenia, piszą biznes plany, wnioski, a potem okazuje się, że nie mają żadnej formy zabezpieczenia i nie są na tyle wiarygodni, aby ktoś im poręczył. Potem jest wiele rozczarowania i pretensji, więc starajmy się najpierw czytać regulaminy, a następnie starać się o te środki.

Jeżeli będą Państwo mieli jakieś pytania odnośnie środków, jakie można pozyskać na swoją działalność gospodarczą, wypełnienia wniosków lub konstruowania biznes planów, to można się ze mną kontaktować przez Redakcję Czasu Czchowa, a na pewno postaram się pomóc.

Joanna Dzięciółowska

Sprzedam

działkę rolną 60a nad Dunajcem
Tel. 609 753 553

SATYRA KROTOSA SATYRA KROTOSA





27. sierpnia 2007 r. - przy największej z ostatnio przeprowadzanych na naszym terenie akcji gaśniczych! - pożarze stajni i stodoły w Tymowej. W akcji uczestniczyło 9 samochodów gaśniczych i 65-ciu strażaków - ochotników i zawodowców. Budynki połączone były wspólnym dachem, co ułatwiło rozprzestrzenienie się ognia. Zwierzęta hodowlane zostały ewakuowane. Straty wstępnie oszacowano na ok. 100 tyś. zł. Akcja gaśnicza trwała blisko 10 h.



Usuwanie zwalonego na drogę K-75 drzewa i zawieszanie zerwanej linii telefonicznej - Czchów - Zapora. 10 wrzesień 2007 r.



Wypompowywanie wody z zalanej piwnicy w Będzieszynie - 12 wrzesień 2007 r.

Mat. udost. J.W.



Dzięki dotacji Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, Ochotnicza Straż Pożarna w Czchowie zakupiła niezbędny, zwłaszcza przy akcjach gaśniczych w budynkach mieszkalnych - agregat oddymiający. Cena zakupu tego sprzętu to 6 000 zł - z czego PZU dopłacił 2 500 zł.

KRADZIEŻ MIENIA. Z uwagi na wysoką cenę skupu jabłek, tzw. „spadów”, sprawcy kradzieży kierują swoje zainteresowanie na ten rodzaj mienia. Funkcjonariusze Komisariatu Policji w Czchowie zatrzymali sprawcę kradzieży jabłek z jednego z sadów na terenie miejscowości Złota. 16 sierpnia br. dokonał on kradzieży ok. 400 kg owoców które następnie sprzedał do jednego z punktów skupu. Grozi mu za to kara od 3 m-cy do 5 lat pozbawienia wolności.

W nocy z 23/24 sierpnia 2007 roku nieznany sprawca dokonał kradzieży parasola ogrodowego z napisem „Carlsberg” z jednej z posesji w Czchowie przy ul. Sąddeckiej. Policja poszukuje sprawcy/ów tej kradzieży, ewentualnych świadków prosi się o kontakt z KP w Czchowie w celu ustalenia szczegółów tego przestępstwa.

W nocy z 29/30 sierpnia br. nieznani sprawcy dokonali włamania do budynku mieszkalnego w miejscowości Złota. Zabrali urządzenie do cięcia płytek. Policja poszukuje sprawców tego włamania, jak również prosi o kontakt z KP w Czchowie ewentualnych świadków, mogących pomóc w ustaleniu sprawców tego przestępstwa.

NIETRZEŻWY KIERUJĄCY. 17. września br. w miejscowości Tymowa policjanci z KP w Czchowie zatrzymali na gorącym uczynku nietrzeźwego, jadącego rowerem po drodze publicznej. Kierującemu za przestępstwo z art. 178 a § 2 KK grozi kara do 1 roku pozbawienia wolności oraz utrata prawa jazdy.

12. września br. w miejscowości Biskupice Melsztyńskie policjanci z Komisariatu w Czchowie zatrzymali na gorącym uczynku nietrzeźwego, kierującego rowerem po drodze publicznej. Za przestępstwo z art. 178 a § 2 KK grozi kara do 1 roku pozbawienia wolności oraz utrata prawa jazdy.

APEL DO MIESZKAŃCÓW

Policja zwraca się ponownie z apelem do wszystkich osób parkujących pojazdy wzdłuż ulicy Rynek i Szkolnej, w szczególności w rejonie kościoła, apteki i straży pożarnej - takie usytuowanie pojazdów zwłaszcza w medziale powoduje zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego lub jego utrudnienia. Przypomina się, że parking dla pojazdów znajduje się w Rynku oraz przy ulicy Węgierskiej w kierunku na hasztę (rejon za Komisariatem Policji).

Uprzejmie przypomina się, iż po obu stronach ulicy Szkolnej w rejonie kościoła i straży pożarnej obowiązuje znak B-36 - zakaz zatrzymywania się. Niestosowanie się do przepisów Ustawy Prawa o Ruchu Drogowym, określonych w art. 46 ust. 1, sankcjonowane jest w Ustawie Kodeks Wykroczeń w art. 90 lub 97. Grozi za nie kara grzywny w kwocie od 100 do 300 zł oraz 1 punkt karny.

Apelujemy również do mieszkańców rejonu apteki, pogotowia i straży pożarnej, aby nie parkowali pojazdów na chodniku, zastawiając w ten sposób całkowicie przejście dla pieszych po chodniku. Przechodnie muszą iść ulicą narazając się w ten sposób na potrącenie przez jadące samochody.

**SIEĆ HANDLOWA
DELIKATESY
CENTRUM**

ZAPRASZA

7 dni w tygodniu
Pn. – Sb. 6.00-22.00
Nd. 8.00-19.00

ATRAKCYJNE CENY

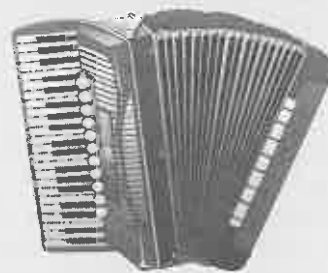
32-860 CZCHÓW, ul. Krakowska
tel./fax 014 66 36 544

FIRMA MUZYCZNO-USŁUGOWA

„NOCNY MOTYL”

OFERUJE PAŃSTWU:

- oprawę muzyczną wesel, zabaw, dancingów, biesiad rodzinnych itp.
- naukę gry na instrumentach:
akordeon,
organy
gitara
instrumenty dęte:
trąbka, saksofon,
klarnet,
puzon, tuba,
flet poprzeczny
- prowadzenie orkiestr dętych
- oprawa uroczystości kościelnych
- rytmika w nauczaniu przedszkolnym
- koncerty akordeonowe - polki, tanga, walce, sztajerki, oberki, utwory koncertowe.



Kontakt:
(0-14) 665 39 33
kom. 0 695 028 224

Na życzenie firma wystawia rachunki

KOŁO GOSPODYŃ Z CZCHOWA W NAWOJOWEJ

W dniach 08-09 września 2007 roku odbyła się Międzynarodowa Wystawa Rolnicza w Nawojowej Agropromocja '2007 pod patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Wojewody Małopolskiego oraz Marszałka Województwa Małopolskiego.

Agropromocja to nie tylko wystawy, kiermasze, pokazy ale także święto małopolskiego rolnictwa, w czasie którego nadarzyła się doskonała okazja do podsumowania i uhonorowania najważniejszych osiągnięć w dziedzinach:

Najlepsza ekspozycja Agropromocji 2007

Najlepszy produkt Agropromocji 2007

Nasze Kulinarne Dziedzictwo.

Organizowana impreza „Agropromocja 2007” to największe tego typu wydarzenie promocyjne w Małopolsce, prezentujące bogactwo ofert z różnych branż, które mogą zainteresować nie tylko rolników i firmy handlowe, ale zwykłych mieszkańców zwiedzających wystawę.

Imprezę zakończył występ pań z Koła Gospodyń z Czchowa, które zaśpiewały wiązanek piosenek ludowych. Występ został przyjęty bardzo ciepło i serdecznie. Panie otrzymały pamiątkowy dyplom za promocję Gminy podczas Agropromocji '2007.

M. Duda



GMINNE DOŻYŃKI W ZŁOTEJ

W tym roku za zebrane plony dziękowaliśmy Bogu w Złotej. W niedzielę, 19 sierpnia o godz. 14.00 rozpoczęła się uroczysta msza św. dziękczynna w kościele parafialnym, którą koncelebrowali: dziekan i proboszcz złockiej parafii ks. dr Stanisław Kądziołka oraz pochodzący ze Złotej - ks. Edward Potępa i o. Stanisław Mazgaj. Po mszy udaliśmy się w orszaku prowadzonym przez Orkiestrę Dętą OSP w Złotej pod remizę strażacką, gdzie odbyła się część artystyczna. Przybyłych gości powitali sołtys Złotej Jerzy Kornaś i burmistrz Marek Chudoba. Następnie sołtys Złotej wraz z grupą dożynkową wręczyli Gospodarzowi Gminy - Burmistrzowi Czchowa chleb dożynkowy. Burmistrz w swoim wystąpieniu podziękował wszystkim rolnikom i ludziom pracy na wsi za trudną oraz odpowiedzialną pracę na ziemi naszych ojców, a także za przyniesione owoce ziemi i bochny chleba. Chlebem, który Gospodarz Gminy otrzymał, poczęstowano uczestników dożynek. Złockie gospodynie przygotowały również pyszne kolacze i placki drożdżowe, którymi dzielono wszystkich gości. Po oficjalnym otwarciu i powitaniu uczestników Dożynek, na scenie wystąpiły grupy wieńcowe z sześciu sołectw gminy Czchów - Złota, Czchów, Tymowa, Tworkowa, Jurków i Biskupice Melsztyńskie, prezentując pięknie wykonane wieńce oraz piosenki i tańce regionalne. Wszystkie zespoły „pokazały się” w obrzędzie dożynkowym. Wieńce były wykonane różnymi technikami oraz z różnych materiałów, jednak w każdym z nich nie zabrakło pięknych kłosów zbóż i owoców naszej ziemi. Złota przygotowała wieńce, przedstawiający wizerunek Patronki Złotej - Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Czchów oraz Biskupice Melsztyńskie przygotowały wieńce tradycyjne, delikatnie przyozdobione świeżymi kwiatami i owocami. Jurków przygotował wieńce w kształcie kosza, wypełnionego kwiatami. Tymowa wykonała



wieniec w kształcie kielicha z hostią, a Tworkowa w formie łodzi. Od kilku już lat nie organizujemy konkursu wieńca dożynkowego, bo trudno by było wybrać najpiękniejszy, widząc wszystkie tak okazałe. Tradycją już stało się przekazanie wieńców przez grupy dożynkowe z sołectw ludziom, którzy szczególnie zasłużyli sobie na to wyróżnienie. Złota swój wieńce przekazała, jak już wspominaliśmy, Burmistrzowi - Markowi Chudobie, Czchów - ks. Stanisławowi Czuja, Biskupice Melsztyńskie - Adamowi Mendlowi, Jurków - Teresie Rapale, Tymowa - OSP w Tymowej, Tworkowa - sołtysowi Henrykowi Włodarczykowi. Również przyniesione bochny chleba, upieczone z tegorocznej mąki zostały przekazane: Burmistrzowi - Markowi Chudobie, Ks. Stanisławowi Kądziołce, posłom na Sejm RP Edwardowi Czesakowi i Wiesławowi Wodzie, Staroście Brzeskiemu Ryszardowi Ożogowi, Kierownikowi Powiatowego Biura ARiMR w Brzesku Ryszardowi Pagaczowi,

Przewodniczącej RM w Czchowie Barbarze Goryl, Wiceburmistrzowi Czchowa Józefowi Żurkowi, Sekretarzowi Gminy Jarosławowi Gurgulowi, Władysławowi Maladze, Józefowi Malinie, Komendantowi Policji Lucjanowi Pałuckiemu i Dyrektor MOK Elżbiecie Ogieli. Po obśpiewaniu i prezentacji wieńców odbyły się konkursy dla licznie zgromadzonej publiczności, m.in. na najmocniejsze powrósto, największego gospodarza, picie napoju na czas, zarabianie ciasta. Tuż po godz. 18.00 swoje umiejętności teatralne i kabaretowe zaprezentowała młodzież z Zespołu Szkół w Złotej. O 19.00 na scenie pojawiła się Kapela Góralska BE-SKID. Kapela świetnie bawiła publiczność zabawnymi kawałami, interesującymi konkursami i wpadającą w ucho muzyką. Na zakończenie tegorocznych dożynek w Domu Strażaka odbyła się zabawa taneczna, która trwała do białego rana.

E. Ogiela

(Patrz dalej - fotoreportaż przyp redakcji.)



Po Dożynkowej Mszy św. w Złotej Gospodarze poprowadzili gości przed remizę, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości



Jako pierwsi zaprezentowali się Gospodarze Dożynek Gminnych – Złota



Każdy mógł się poczęstować chlebem i domowymi wypiekami przygotowanymi przez złoćskie gospodynie



Każda z grup dożynkowych przygotowała atrakcyjny program obśpiewania wieńca. Na zdjęciu Jurków



Mieszkańcy zebrani wokół remizy po dwóch stronach jezdni obserwowali występy i kibicowali "swoim"



Jeden ze zwyczajów – przekazanie wieńca dożynkowego najlepszym we wsi, cenionym rolnikom



podczas konkursu na najsolidniejsze powróśło. Wygrała Pani Bronisława Janicka z Czchowa!



Każdy z zespołów dożynkowych po swoim występie był zaproszony na obiad do remizy. Tam też było wesoło



kto szybciej zwinie zgrabną kulkę z włóczki? Wbrew pozorom nie najmłodsze panie były najlepsze!



Gwiazda Dożynek – góralski zespół BESKID bawił gości do późnego wieczora

PODZIĘKOWANIA

Składam podziękowanie władzom Gminy, Urzędu Miejskiego w Czchowie, pracownikom Miejskiego Ośrodka Kultury, Pani Redaktor Gazety, radnym, sołtysom, Pani Dyrektor i nauczycielom szkoły, grupom wieńcowym, a w szczególności Paniom, które przygotowywały poczęstunek dla Gości, strazakom, orkiestrze, kapeli. Mieszkańcom Złotej za pomoc w przewiezieniu sceny, montaż i wykonanie pięknego wieńca dożynkowego. Panom, którzy zapewnili transport grupy dożynkowej na Dożynki Powiatowe w Łoniowej, Panu Stanisławowi Gurgulowi za pomoc w przygotowaniu programu obśpiewania wieńca i prowadzenie Dożynek. Policji za dopilnowanie porządku w czasie dożynek w Złotej, sponsorom oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomagali oraz wspierali nas przy organizacji tegorocznych Dożynek Gminnych w Złotej.

Sołtys Złotej Jerzy Kornas

Serdecznie dziękujemy Pani Teresie Turek za wykonanie wieńca dożynkowego na tegoroczne Święto Plonów.

Koło Gospodyń z Czchowa

Serdeczne podziękowania kieruję do organizatorów Gminnych Dożynek, a więc na ręce sołtysa Złotej Jerzego Kornasia, pań z Koła Gospodyń Wiejskich ze Złotej, druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Złotej, Bogusławy Jurkiewicz - dyrektora, nauczycieli i młodzieży z Zespołu Szkół w Złotej oraz na ręce wszystkich osób, którzy aktywnie uczestniczyli w organizacji dożynek.

Wyrazy wdzięczności składam Grupom wieńcowym z Czchowa, Jurkowa, Tworkowej, Tymowej, Złotej oraz Biskupic Melsztyńskich za przygotowanie wieńców dożynkowych i udział w Gminnych Dożynkach.

Serdeczne podziękowanie składam sponsorom Gminnych Dożynek, firmom: Bankowi Spółdzielczemu Rzemiosła Oddział w Czchowie, Firmie SEKO Sp. z o.o. z Tymowej, Browarowi Okocim, oraz Państwu - Barbarze i Krzysztofowi Kuralom, Bernadecie i Stanisławowi Kielbasom, Marii i Jackowi Mikoszom.

Elżbieta Ogiela

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Czchowie

Dziękuję serdecznie Grupie Dożynkowej z Jurkowa za udział w Gminnych Dożynkach w Złotej. W szczególności Panu Dyrektorowi Tadeuszowi Płachcie oraz dzieciom PP. Orłów, młodzieży: Honoracie Nieć, Paulinie Nieć, Karolinie Nieć i Paulinie Kmiecik; Paniom: Marii Filipek, Annie Nieć, Helenie Wojtal, Barbarze Klimek, Marii Krupie i Panom: Łopacie, Orłowi, Rapale i Nieciowi. Sołtysowi Jurkowa Markowi Gurgulowi za pomoc i zorganizowanie zaprzęgu. Panu Józefowi Malinie za piękne przygotowanie zaprzęgów i dowiezenie Jurkowskiej Grupy Dożynkowej na miejsce uroczystości. Gospodarzowi Andrzejowi Wojtalowi za udostępnienie miejsca na wicie wieńca. Za wicie wieńca i różańca dożynkowego dziękuję Paniom: Marii Wojtal i Dorocie Olchawie. Pani Elżbiecie Musiał i Pani mgr Zofii Zawadzkiej dziękuję za oprawę artystyczną.

Podziękowania składam także Panu Cieśli z Krakowa oraz Jego wspaniałej orkiestrze i Pani Bernadecie Kopytko za uszycie bluzek.

*Przewodnicząca Koła Gospodyń
Teresa Rapala*

Dziękuję serdecznie wszystkim mieszkańcom Tymowej, którzy włączyli się w organizację występu artystycznego na tegoroczne Dożynki Gminne w Złotej.

Wieniec dożynkowy wykonała dla Tymowej p. Józefa Kornaś, część tekstów, całą scenografię występu, montaż słowno-muzyczny ułożyła p. Dominika Czarnačka, a jest to nowa mieszkanka Tymowej, która w I roku wzięła udział w Dożynkach wraz z mężem. Tym bardziej jesteśmy im wdzięczni. W przygotowaniu grupy, ćwiczeniu występów pomogła p. Magdalena Bednarek.

Dziękuję wszystkim, uczestnikom, młodzieży, występującej grupie za pomoc i zaprezentowanie występu Tymowej na Dożynkach Gminnych Złota 2007.

Sołtys Tymowej

Dziękuję wszystkim Tymowskim Strażakom za pracę włożoną w przygotowanie placu manewrowego dla OSP w Tymowej, mieszkańcom, młodzieży, wszystkim, którzy użyczyli swój sprzęt.

Sołtys Tymowej

DOŻYNKI POWIATOWE

W niedzielę 26 sierpnia 2007 roku w Łoniewej odbyły się Dożynki Powiatu Brzeskiego.

Dożynki rozpoczęły się o godz. 14.00 połową Mszą Św. na stadionie sportowym, który organizatorzy pięknie wystroili, nawiązując do tradycji i współczesności. Wozy drabiniaste, starodawne sprzęty rolnicze, snopy zboża i kolorowe kwiaty dodatkowo uświetniły Powiatowe Święto Plonów.

W uroczystości wzięły udział delegacje rolników z poszczególnych gmin Powiatu Brzeskiego oraz delegacje sołectw Gminy Dębno. Po oficjalnym powitaniu gości przez Starostów Dożynek oraz przekazaniu chleba Staroście Powiatu Brzeskiego i Wójtowi Gminy Dębno, obejrzeliśmy obrzęd dożynkowy. Następnie na scenie obejrzeliśmy prezentacje artystyczne grup wieńcowych.

Gminę Czchów reprezentowała miejscowość Złota, która w konkursie wieńca dożynkowego w kategorii wieńca współ-

czesny zajęła II miejsce. Oprócz samej prezentacji wieńca grupa obśpiewała wieniec, a młodzież zaprezentowała tańce ludowe.

W tym roku nie zabrakło również stoiska promocyjnego Gminy Czchów, na którym znalazły się materiały informacyjne oraz wspaniałe wypieki i wiejski chleb ze smalcem, które przygotowały panie z Koła Gospodyń ze Złotej.

Tuż przed 19.00 na scenę zaproszono rolników z Powiatu Brzeskiego, którzy szczególnie zasłużyli się dla rolnictwa. **Odnaczenia honorowe „ZASŁUŻONY DLA ROLNICTWA” z terenu gminy Czchów otrzymali Henryk Włodarczyk z Tworkowej oraz Mieczysław Sumek z Czcho- wa. GARTULUJEMY**

Serdecznie dziękuję grupie dożynkowej ze Złotej za przygotowanie prezentacji podczas Powiatowych Dożynek.

W tą niedzielę naprawdę warto było się wybrać do Łoniewej.

E. Ogiela



Występ reprezentacji Gminy Czchów – grupy dożynkowej ze Złotej



Wyróżnienia dla rolników z Gminy Czchów

KONKURS MAŁOPOLSKICH POTRAW I WYROBÓW REGIONALNYCH

W ramach „Dnia Otwartego Telewizji Polskiej S.A.” został zorganizowany Konkurs Małopolskich Potraw i WYROBÓW Regionalnych. Konkurs został przeprowadzony 9 września 2007 roku na placu tuż przed TVP Kraków.

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolskich wspólnie z Telewizją Polską S.A. w Krakowie do Konkursu zaprosiło Gminy z Województwa Małopolskiego reprezentowane przez koła gospodyń, stowarzyszenia, gospodarstwa agroturystyczne i inne instytucje.

Gminę Czchów reprezentowało Koło Gospodyń Wiejskich ze Złotej. Panie z Koła aktywnie włączyły się do przygotowania regionalnych potraw. Najpierw wybrałyśmy potrawy, które miały wziąć udział w konkursie, w formie plebiscytu widzów pod nazwą „Telewizja od kuchni”. Panie: Bernadeta i Agata Krakowskie zajęły się wystrojem stoiska, a tuż przed wyjazdem regionalne, pyszne potrawy, przygotowały panie: Maria Gałek, Maria Kraj i Irena Fior.

Od kilku dni intensywnie padał deszcz, w niektórych powiatach małopolski ogłoszone były alarmy powodziowe, a na

dodatek zbiegło się kilka imprez w jednym terminie: Święto Fasoli w Zakliczynie, Międzynarodowa Wystawa Rolnicza AgroPromocja w Nawojowej i Święto Suszonej Śliwki w Dobrocieszu. My jednak postaraliśmy się, aby być w każdym z tych miejsc. Pomimo niemiłej aury w niedzielę wyruszyliśmy Busem - “Królewskie Miasto Czchów” o 6.30 ze Złotej, z nadzieją, że jednak nad nami w Krakowie zaświeci słońce. I tak się też stało, tylko od czasu do czasu troszkę popadała mżawka. Bardzo sprawnie przygotowaliśmy stoisko kulinarne i promocyjne, na którym znalazły się potrawy regionalne tj.: nieowlekane gołąbki, kasza z węgierkami na zimno, kotniki z mięsem, knedle ze śliwkami i herbata lipowa. Te potrawy zostały zgłoszone do konkursu i każda z nich otrzymała swój numer plebiscytowy, począwszy od nr 50. Po raz pierwszy zorganizowano tego typu konkurs, w którym o miano najpyszniejszej rywalizowało 150 potraw. Obok stoiska ze Złotej (Gmina Czchów) znalazły się także stoiska z Gdowa, z Bochni, Kozłowa, Łapanowa, Tarnowa i wielu innych. Wszystkie specjały przygotowane przez Koła i inne



Wizyta w TVP Kraków

instytucje były smaczne, a widzowie mieli nie lada trudne zadanie - wybrania tej NAJ.

Nasze stoisko wyróżniało się od innych - wspaniałe potrawy zdobił piękny wystrój a sympatyczne panie częstowały smakołykami i rozdawały materiały promocyjne. Były to panie: Maria Gałek, Maria Kraj, Irena Fior, Stanisława Barnacka, Weronika Kornaś, Halina Gajec, Monika Gajda, Helena Musiał, Anna Kruk oraz dziewczęta Brygida, Gabrysia, Kinga i Dominika Krakowskie. Było miło i pysznie. Wszystkie potrawy cieszyły się zainteresowaniem, a oprócz potraw zgłoszonych do plebiscytu ludzie częstowali się plackiem drożdżowym z serem i śliwkami, makowcem, wiejskim chlebem ze smalcem, serem i masłem.

Miło nam było spotkać nauczycieli i uczniów z Tymowej, którzy przyjechali na Dzień Otwarty do Telewizji, aby zobaczyć jak pracują redaktorzy. Nasi „Rodacy” nie tylko z sympatii, ale również kierując się dobrym smakiem, głosowali na gołąbki lub kotniki.

W trakcie całego dnia bo od godz. 9.00 do 16.00 poczęstowaliśmy naszymi przysmakami około 1500 osób. Spotkania z ludźmi były bardzo sympatyczne, niektórzy z nich pochodzili z okolic naszej gminy, a inni zapowiadali, że do nas przyjadą.

Nie omieszkaliśmy także zwiedzić gmachu telewizji, gdzie przyjęto nas bardzo sympatycznie.

Dzień minął bardzo szybko i dużymi krokami zbliżaliśmy się do podsumowania konkursu. Około godz. 17.00 Dyrektor - Redaktor Naczelny TVP Kraków - Witold Gadowski oraz Przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski - Kazimierz Barczyk pojawili się na scenie wraz z wynikiem plebiscytu oraz informacją, że podczas trwania konkursu zostały wyłonione najpiękniejsze stoiska. Niezmiernie było nam miło, gdy stoisko z Gminy Czchów - Koła Gospodyń Wiejskich ze Złotej zostało wymienione jako pierwsze spośród czterech uznanych za najlepsze. Niestety w tym roku nasze potrawy nie znalazły się w pierwszej trójce zwycięskich potraw, ale również były w czołówce. Już dziś zastanawiamy się jaką potrawę wypromować za rok. Będziemy się starać wziąć udział w kolejnym konkursie z jeszcze lepszym wynikiem.

Po godz. 17.00 na dobre się rozpadało, a my wracaliśmy do domów. I dzięki uprzejmości pana Lechosława Długokęckiego - EUROGIEŁDA - dotarliśmy bezpiecznie.

Na zakończenie tej relacji składam serdeczne podziękowania wszystkim paniom z Koła Gospodyń Wiejskich ze Złotej

za wkład pracy i zaangażowanie w promocję Gminy Czchów oraz Firmie „Eurogiełda” za udostępnienie środka transportu.

Elżbieta Ogiela

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Czchowie

Prezentujemy przepisy potraw Koła Gospodyń Wiejskich ze Złotej, które cieszyły się największą popularnością, a Konkursie Małopolskich Potraw i Wyrobów Regionalnych Kraków'2007

KOTNIKI Z MIĘSEM

Składniki:

- 1 kg ziemniaków surowych
- 0,75 kg ziemniaków gotowanych
- 0,50 kg mięsa wieprzowego
- sól, pieprz do smaku

Wykonanie:

Surowe ziemniaki zetrzeć i odcisnąć, gotowane ziemniaki zmielić, dodać sól i pieprz do smaku. Wszystko razem zarobić na ciasto. Mięso ugotować, a następnie zmielić i doprawić. Z ciasta formować małe kluski i nadziewać je przygotowanym farszem. Gotowe kluski gotować na wodzie, aż wypłyną na wierzch. Podawać polane słoniną.

NIEOWLEKANE GOŁĄBKI

Składniki:

- 0,80 kg mięsa wieprzowego
- 1 kg kapusty
- pół szklanki ryżu
- pół szklanki kaszy
- pół szklanki kaszy manny
- 3 jajka
- sól, pieprz do smaku
- bułka tarta
- boczek

Wykonanie:

Mięso zmielić. Kapustę drobno poszatkować i sparzyć. Mięso, kapustę, jaja, ryż, kaszę i kaszę manną razem wymieszać. Dodać pieprz i sól do smaku. Z ciasta formować kulki i obtaczać w tartej bułce. Następnie podpiec na oleju, aż się zaróżowią. Na dnie rondla ułożyć plastry boczku, a na nich położyć gołąbki. Wszystko zalać bulionem i dusić przez godzinę. Podawać z sosem grzybowym np. z prawdziwków.

Smacznego!



TYMOWA I NOWY PLAC MANEWROWY

26. sierpnia br. w Tymowej powyżej leśniczówki otwarto nowy plac manewrowy dla jednostek OSP gminy Czchów. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali drzewiarze: Marek Chudoba - Prezes Oddziału Gminnego ZOSP RP, a zarazem Burmistrz Czchowa, Roman Karnafał - Prezes OSP i Jerzy Kornaś - Naczelnik OSP w Tymowej.

W krótkim wystąpieniu Burmistrz Czchowa podkreślił wkład pracy strażaków w przygotowanie tego terenu na plac manewrowy do ćwiczeń OSP oraz festynów, pokazów i imprez sportowych. W dowód uznania przekazał OSP w Tymowej siatki na wykonane przez nich bramki piłkarskie.

Gospodarze zaprezentowali nowy tor przeszkód, zakupiony przez gminę dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Jedną z nich - z Tymowej, przygotowującą się do IV Powiatowych Zawodów Sportowo - Pożarniczych, pokazowo wykonała dwie konkurencje: bieg sztafetowy i ćwiczenia bojowe według nowego regulaminu.

Na zakończenie odbył się mecz piłkarski: ojcowie kontra synowie. Wynik meczu nie był najważniejszy, z dziennikarskiego obowiązku należy odnotować, że lepsi okazali się synowie, ale też nie przyszło im to łatwo. Oprócz licznie zgromadzonej publiczności obecni byli członkowie Zarządu Gminnego ZOSP RP w Czchowie oraz delegacje OSP z gminy Czchów. Pogoda dopisała, a bigos i grochówka z polowych kotłów - były wysmienite!

Warto podkreślić, iż to ważne dla wsi wydarzenie poprzedziły wielogodzinne przygotowania i wkład pracy wielu mieszkańców Tymowej. Podajemy poniżej ich nazwiska. Młodzież wykonywała prace pielęgnacyjne (koszenie traw) i techniczne (malowanie bramek): najwięcej bo aż 20 godzin spędził przy przygotowywaniu placu Łukasz Bednarek, następnie po kilkanaście: Kamil Bolechała, Florian Pajor i Mateusz Meller. Dalej: Damian Mrozowski, Marcin Wrona, Grzegorz Szot, Jan Pajor, Włodzimierz Sromek, Grzegorz Malaga, Krzysztof Janik, Sławomir Kluba, Grzegorz i Paweł Rakowscy, Adrian Domalewski, Piotr Żółty, Łukasz Piechnik, Grzegorz Śliwa, Piotr Malaga. Oraniem i sianiem trawy zajęli się Marian Trepa i Rafał Trepa. Panowie: Władysław Malaga, Stanisław Maciaś, Wincenty Grzesicki, Zbigniew Chojecki, Roman Karnafał, Stanisław Włodarczyk przepracowali po 15 godzin przy kultywatorowaniu terenu (prace ciągnikiem), następnie przy wykonaniu, obstawianiu bramek oraz pracach porządkowych pomagał Jerzy Kornaś. Materiał na bramki zasponsorowali (po 250 zł) radni i Tymowscy przedsiębiorcy: Włodzimierz Rabiasz, Władysław Malaga, Wincenty Grzesicki, Janusz Bodek. Trawa została zakupiona przez Urząd Miejski i Zakład Usług Komunalnych wykonał walcowanie terenu. Dzięki wspólnej pracy i trosce Tymowian powstał piękny plac manewrowy, którym mogli się pochwalić właśnie w niedzielne popołudnie - 26 sierpnia br.

Redakcja.



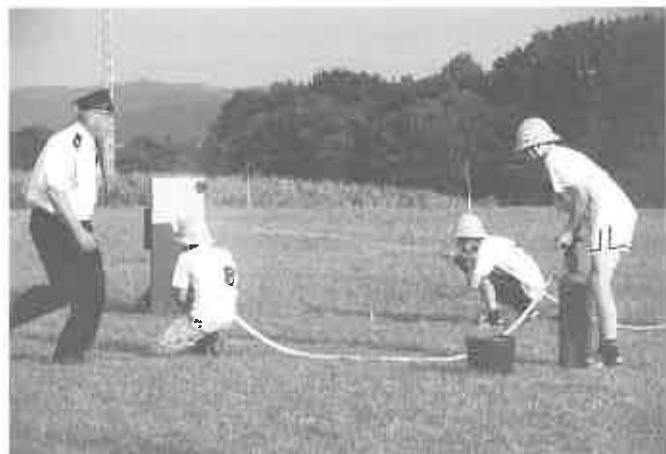
Burmistrz Czchowa podkreślił wkład pracy strażaków w przygotowanie placu manewrowego



nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi



rozłożenie siatek na bramki - za chwilę rozegra się mecz



pokazy sprawnościowe Młodzików



Widownia jak zwykle w Tymowej nie zawiodła Organizatorów



Mieszkańcy Tymowej i goście przyszli całymi rodzinami



Gospodarze gościli bigosem i wyśmienitą grochówką

Mecz pełen zaskakujących zwrotów akcji mieszkańcy i goście nagradzali brawami, bawiąc się znakomicie

IV POWIATOWE ZAWODY SPORTOWO - POŻARNICZE JEDNOSTEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH Z TERENU POWIATU BRZESKIEGO

2 września, na boisku sportowym w Sufczynie, rozegrano powiatowe zawody sportowo pożarnicze. Wzięły w nich udział 23 drużyny reprezentujące poszczególne gminy powiatu brzeskiego. Organizatorem zawodów była Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej oraz Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Brzesku. Fundatorem nagród w postaci promes pieniężnych na łączną kwotę 14 tys. zł. było Starostwo Powiatowe w Brzesku. Komisję sędziowską stanowili funkcjonariusze Komendy Powiatowej PSP w Brzesku, a sędzią głównym był st. kpt. Krzysztof Kolarczyk z Komendy Powiatowej PSP w Dąbrowie Tarnowskiej. W czasie zawodów strażacy - ochotnicy zmagali się w dwóch konkurencjach: sztafeta pożarnicza oraz rozwinięcie bojowe. W kategorii wiekowej żeńskiej do lat 16, I miejsce wywalczyła drużyna z OSP Perła, II miejsce OSP Sufczyn, III miejsce OSP Wola Dębińska. Klasyfikacja generalna w kategorii drużyny młodzieżowe męskie do lat 16 przedstawia się następująco: I miejsce OSP Zaborów, II miejsce OSP Dębno, III miejsce **OSP Tymowa**. Szczególną wolą walki wykazały się drużyny kobiece. I miejsce wywalczyły seniorki z Perły, II z Woli Dębińskiej, III z Zaborowa. Najwięcej drużyn, aż 10, stanęło na starcie w kategorii seniorów. Punktacja od początku rywalizacji była bardzo wyrównana. W klasyfika-

cji generalnej zwyciężyła drużyna z Dębna, kolejne miejsce na przysłowiowym pudle zajęli ochotnicy z Woli Dębińskiej oraz Jadownik. Warto dodać, że jednostka OSP z Dębna po raz czwarty z rzędu wywalczyła tytuł mistrza powiatu. Obserwatorzy oceniają, że zawody stały na wysokim poziomie, a biorące w nich udział drużyny z roku na rok wykazują coraz wyższy poziom przygotowania do zawodów.

*KP PSP Brzesko
kpt. Jacek Ryncarz*

SKŁAD DRUŻYN Z TYMOWEJ:

Młodzieżowa Drużyna Chłopców od 12 do 16 lat:

Piechnik Łukasz, Piechnik Mateusz, Włodarczyk Dawid, Rakowski Paweł, Rakowski Grzegorz, Kuc Dariusz, Piechnik Jarosław, Maciaś Rafał, Żółty Piotr, Joniec Daniel.

Przypominamy, iż Tymowa zajęła tu III miejsce na 6 drużyn, zgłoszonych do zawodów.

Drużyna Seniorów:

Bednarek Łukasz, Maciaś Jacek, Janik Krzysztof, Kulik Jarosław, Malaga Piotr, Wrona Marcin, Kulik Grzegorz, Kuc Bogdan i Włodarczyk Stanisław.

Seniorzy zajęli IV miejsce na 11 drużyn, biorących udział w zawodach. GRATULUJEMY.

Przyp. red.



**CZCHÓW UL. SADECKA 183
BUDYNEK SZPITALA II PIĘTRO**

**CZYNNE W KAŻDĄ SOBOTĘ
OD GODZ. OD 8.00 DO 10.00**

wykonuję badania:

- ✓ jamy brzusznej u dorosłych i dzieci
- ✓ narządu moczowego i prostaty
- ✓ tarczycy
- ✓ piersi
- ✓ narządu rodnoego
- ✓ stawów biodrowych u dzieci

**lek. med. Stanisław Książek
specjalista rentgenolog**

A P T E K A „Nad Dunajcem”

CZCHÓW UL. SADECKA 183 (budynek szpitala)

TEL. (014) 68 43 555

**ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku
od 8⁰⁰ do 17⁰⁰**

- LEKI GOTOWE
- LEKI ROBIONE
- LEKI NA ZAMÓWIENIE
- KOSMETYKI
- ART. DLA DZIECI I NIEMOWLĄT
- INSULINY (niskie ceny!)

**MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU LEKÓW
POZA GODZINAMI PRACY APTEKI**

TEL. 68 43 335

Możliwość płatności kartą kredytową

“CZAS CZCHOWA” NA XV ŚWIATOWYM FORUM MEDIÓW POLONIJNYCH TARNÓW-WARSZAWA ‘2007

4 września br. w Tarnowie rozpoczęło się już XV Światowe Forum Mediów Polonijnych. Jest to zjazd dziennikarzy polonijnych z całego świata i kilka dni świetnych warsztatów dziennikarskich, wspaniałej promocji Polski (w tym Czcho-wa!) i regionu, który na miejsce Forum wybiera Organizator. W tym roku Organizatorzy /Małopolskie Forum Współpracy z Polonią z siedzibą w Tarnowie/ promowali w dalszej części Forum Województwo Mazowieckie, czyli serce i stolicę Polski - Warszawę z jej całym bogactwem kulturowym. Gości - ponad 150 dziennikarzy mediów polonijnych z całego świata witają przedstawiciele władz kraju i władze lokalne poszczególnych, prezentujących się w czasie trwania Forum - miejscowości. Wszystko to ma miejsce w Tarnowie. Dziennikarze zapoznają się z programem zjazdu, mają czas porozmawiać z przedstawicielami władz i Sponsorami, wymienić konkretne oferty. W tym roku Fabryka Płytek Ceramicznych „Paradyż” - jedna z najprężniejszych firm tego typu na świecie - jako Sponsor Strategiczny Forum miała okazję zaprezentować się dość szczegółowo, dziennikarze odwiedzili samą fabrykę i zapoznali się z jej funkcjonowaniem i ofertą. Można było otrzymać w prezencie zaprojektowaną przez siebie firmową płytkę i zobaczyć najnowocześniejsze wzory, już zdobywające uznanie na największych rynkach światowych. Chłuba Polskiej Gospodarki. Warszawa to i polska polityka. Siedziba Senatu RP. Swoją drogą bardzo byłam ciekawa, jak nasze polityczne zawirowania odbijają się echem w świecie. To był piątkowy dzień. Chyba tym bardziej pozostanie w pamięci, gdyż tego samego dnia, w godzinach wieczornych doszło do samorozwiązania Sejmu. Ale wracając do konferencji prasowej, której przewodniczył Wicemarszałek Senatu Maciej Płażyński... Pytania stawiane przez Polonię mnie nie zaskoczyły, cóż - każdy jest jakby delegatem, polskim delegatem, ale kraju, w którym mieszka. Pytano o stanowisko Senatu RP w wielu sprawach - czy polski rząd ma zamiar jakoś włączyć się we współpracę z rządem Irlandii, w momencie, gdy Irlandię zalewa fala polskich uchodźców. Co z pieniędzmi na konkretne inicjatywy na rzecz Polski i Polaków poza granicami kraju, czy Polska ma zamiar zrobić coś w sprawie „naprawiania” przekazu naszej narodowej historii w mediach zagranicznych. I wiele innych tematów, które jednak nieco są odmienne od nas tu nurtujących. Jedno pytanie, właściwie wypowiedź, mnie poruszyła. Najstarsza dziennikarka (blisko 90-tki), działaczka na rzecz organizacji Polaków na całym świecie, Pani Maria Mirecka-Loryś (z szacunkiem i zarazem ciepłem wszyscy dziennikarze nazywają ją po prostu Panią Marią) ze Stanów Zjednoczonych z Chicago - przedstawicielka Wspólnoty Polonii Świata - zapytała: co ma mówić swoim polskim, młodzieńskim jeszcze harcerzom u siebie, w Chicago, daleko od Polski... gdy pytają o naszą polską rzeczywistość. Jak ma im tłumaczyć głupotę naszych polityków, komentowaną w zagranicznych mediach, jak ma mówić o polskiej historii, kulturze, tradycji, którą kocha - gdy sami Polacy ją bezzwieszczą.

Cóż, myślę, że te pytania i my, w Polsce, stawiamy sobie niemal codziennie, z obawą myśląc o przyszłości naszych dzie-

ci. Ale mamy demokrację, mamy też wspaniałych Polaków na całym świecie, którzy nigdy polskości się nie wyrzekną. To cieszy. Kolejne wizyty, kolejne miejsca, w których mówiono nam, dziennikarzom o Polsce, o wspaniałej rodzimej kulturze, o bogactwie naszej historii, o Wielkich Polakach - bohaterach, twórcach, nieprzeciętnych umysłach, którzy nie tylko byli, tworzyli, ale i zmieniali świat - budowały. Królewskie Łazienki, Wilanów, Żelazowa Wola... wieczorny koncert Chopinowski w ogrodach dworu rodzinnego Fryderyka Chopina - czyż nie wyraziste dopełnienie klimatu tego dnia?

Celowo wykład historyczny, jaki wygłosił znany krakowski twórca Zbigniew Świąch jakiegokolwiek wyjął z terminarza zwiędzania, aby tym mocniej uwypuklić jego wagę. Otóż dane nam było jako pierwszym zapoznać się z ideą stworzenia w Polsce Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Do kogo adresowane? Odbiorcą oferty miałby być przeciętny Polak w wieku emerytalnym, człowiek, który być może nie czuje się już potrzebny, a już na pewno nie dowartościowany. Człowiek, który łaknie spotkań z ludźmi, rozmów. Dla takich ludzi możliwość spotkań (w takiej formie odbywałyby się wykłady), poznawania osobiście ludzi kultury, sztuki, możliwość zobaczenia miejsc, być może dotąd nie odwiedzanych, połączona z wiedzą - byłaby czymś na pewno wartościowym i atrakcyjnym. Wielu przywróciła by chęć życia. Oczywiście wykład również trącił historią, prelegent nie omieszczał podywagować epokami nad znaczeniem Mickiewiczowskiego „czterdzieści i cztery”. Warto było tam wtedy być. Polecam książki, publikacje Zbigniewa Świącha. Przy nim Polak “to brzmi dumnie”.

Jeszcze jeden element polskości, o którym nie wolno zapomnieć - nie wolno zapomnieć o twierdzy Modlin, nie wolno nam zapominać o bohaterstwie Polaków, nie wolno nam zapomnieć, że to co mamy jest okupione krwią i wyrzeczeniem pokoleń... A my wolnością dziś, mam wrażenie, tak bezmyślnie szafujemy. To miejsce każe się zatrzymać i obejrzeć za siebie. Na konferencji prasowej padały pytania, czy możemy pozwolić, aby takie miejsca przechodziły w ręce prywatne, czy nie powinniśmy o zachowanie tych zanikających już Miejsc Pamięci zadbać przede wszystkim. Cóż, wszystko rozbija się o pieniądze.

O wizycie w centrum Warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych tylko wspomnę. Imponujące. Warto dodać, iż pozycja Warszawskiej Giełdy jest bardzo silna w świecie, przybywa klientów, a przedstawiony program rozwoju na przyszłe lata rokuje kolejne zyski. Tylko inwestować.

Zatrzymam się jeszcze przez chwilę na wizycie w redakcji Dziennika Polska Europa Świat. I nie najważniejsze jest tu poznanie strategii rozwoju i działania jednej z “silniejszych” w Polsce mediów gazet, ale “kuchnia” naprawdę rzetelnej, dziennikarskiej roboty. Wykład na temat języka polskiego w mediach, poprowadzony przez znanego (choćby z częstych wypowiedzi w mediach - TVN) - komentatora “Dziennika” Jana Wróbla - zapamiętam na pewno. Po pierwsze udowodnił, że mamy dziś w Polsce naprawdę dobrych dziennikarzy, wiele

się dzieje, ale rynek medialny wciąż rośnie i rośnie konkurencja. Aby się więc utrzymać, trzeba być dobrym. Czytelnik zaczyna doceniać dobre, rzetelne dziennikarstwo, zaczyna doceniać język, jakim się do niego chce dotrzeć. Dlatego tak ważna jest kultura polskiego języka dziennikarskiego. Ważny jest profesjonalizm i... ważne by "przemycać" w swoich artykułach jak najwięcej naszej polskiej kultury, elokwencji, bogactwa słownictwa, przemycać do przeciętnego Czytelnika coś "poza"- przeciętnością, krzykliwością i sensacją - dobre teksty, mądre opinie, zawsze coś "z górnej półki". Wówczas to, co najlepsze nie zginie. O wizycie w redakcji "Neevsweka" tylko wspomnę, ale z braku czasu i miejsca na łamach. Natomiast o wizycie w redakcji "Faktu" cóż, nie chcę wspominać. Nie takie dziennikarstwo jest według mnie dla Polaków "z górnej półki"...

Światowe Forum Mediów Polonijnych to było, muszę przyznać - dla "Czasu Czchowa" coś "z górnej półki", ale

gdy teraz to piszę już wiem, że wystarczyło na nim być, "przemycić" pomysł świetnej, choć wymagającej dość dużego przygotowania z naszej strony promocji. Bo warto. Czchów warto promować. Tu są zdolni ludzie, tu jest "najpiękniej chyba na świecie" jak stwierdził ktoś z amerykańskiej Polonii, oglądając nasze serie widokówek z lotu ptaka, które zabrałam ze sobą na Forum. Tak, trzeba to tylko pokazać, a żeby pokazać - trzeba najpierw zobaczyć! Zachęcam. Ja staram się właśnie przez Czas Czchowa to robić.

Jestem wdzięczna Organizatorom Światowego Forum Mediów Polonijnych za kolejne zaproszenie, oraz redakcji "Głosu Polskiego" z Toronto w Kanadzie, którego byłam korespondentem na Forum, dzięki temu było mnie na nie stać. A "Czas Czchowa" pozyskał nowych współpracowników, mam nadzieję nowe tematy, może również korespondentów. Ale o tym, gdy będą konkrety.

Red. Joanna Dębiec



Konferencja prasowa z przedstawicielami rządu, władz Tarnowa i Województwa – Tarnów



Gościnnie u Głównego Sponsora Forum – producenta ceramiki PARADYŻ w Tomaszowie



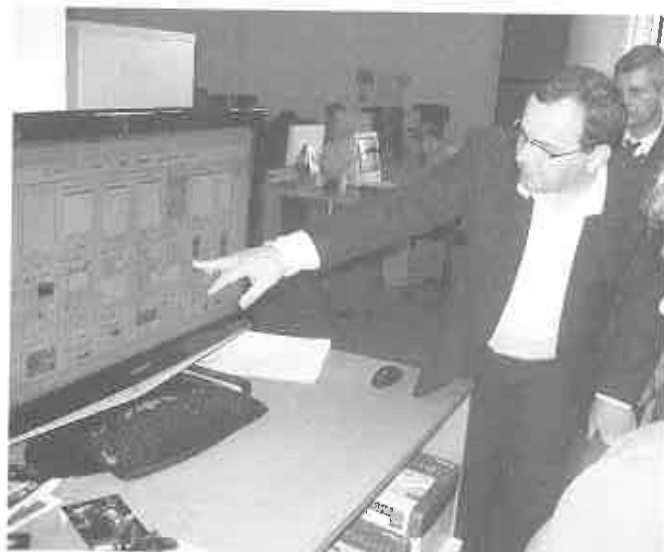
Wizyta w Senacie RP – konferencja prasowa z Wicemarszałkiem Senatu Maciejem Płażyńskim



W obronie godności Polski i Polaków głos zabrała Pani Maria Mirecka Loryś z Chicago



Przed wejściem do siedziby Warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych. Konferencja prasowa – zaprezentowanie linii rozwoju i jej pozycji na rynku światowym



Wizyta w redakcji "Dziennika Polska-Europa-Świat" – strategia działania na rynku polskim



Warszawskie Łazienki – okazja do poznania bogactwa polskiej kultury i sztuki w sercu – Stolicy Polskiej



Podczas wykładu znanego komentatora "Dziennika" Jana Wróbla – O języku polskim w mediach



Zbigniew Święch podczas wykładu o mało znanych "zakamarkach" w historii Polski i Uniwersytecie Trzeciego Wieku – Pałac w Wilanowie



Żelazowa Wola, koncert w ogrodach domu rodzinnego Fryderyka Chopina.

Ze względu na to, iż gmina Czchów jest liderem projektu współfinansowanego przez Unię w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, coraz częściej na łamach Czasu Czchowa pojawiają się artykuły, sprawozdania i relacje ze szkół, „pokazujące” realizację projektu.

Zdecydowałam, iż warto poruszyć na łamach gazety temat nieco pokrewny - zawodu nauczyciela, a co za tym idzie - i nauczania. Nauczania jako sztuki, wyjątkowej sztuki kształtowania osobowości, poglądów, zainteresowań, przyszłości - młodych ludzi. Czyż nie zastanawiamy się obserwując, co się dzieje wokół nas, narzekając na ciągle zawirowania polityczne i tę Polskę nie taką, jaką byśmy chcieli widzieć, na brak autorytetów i odchodzenie od wartości, znieczulicę ludzką, ciągły wyścig za pieniędzmi - co to za świat? Zastanawiamy się. Mało... narzekamy. A czy nie warto coś z tym próbować zrobić już na początku? Już na etapie szkolnym? Czy nie warto zbudować fundamentu dla naszej przyszłości?... Nauczyć nasze dzieci żyć godnie? W poszanowaniu wartości? Wkrótce Dzień Edukacji Narodowej, może więc to temat z kolejnego powodu - jak najbardziej na czasie...? Udało się nawiązać współpracę (mam nadzieję, nie jednorazową) z krakowskim dziennikarzem, poetą, a przy tym i przede wszystkim - wybitnym pedagogiem - Kamilem Cyganikiem. Warto dodać - synem znanego twórcy, dziennikarza i pisarza, nieżyjącego już Henryka Cyganika. Myślę, że Jego artykułów nie trzeba promować. Wystarczy przeczytać i jeśli po prostu wzbudzą refleksję - ich rola będzie spełniona.

Red.

ZAPOMNIEĆ LEKCJĘ

To było gdzieś pod koniec studiów. IV może V rok filologii polskiej UJ. Praktyka w jednej krakowskich szkół podstawowych. Siedzieliśmy całą grupą, pod ścianą, z tyłu klasy i obserwowaliśmy z coraz bardziej rosnącym... nie boję się tego słowa: zachwytem, jak leciwa już nauczycielka, u progu emerytury, tłumaczy z pasją zawiłości polskich imiesłowów.

Dlaczego „imię”, dlaczego „słowo”? Który to przysłówkowy, a który przymiotnikowy i na czym polegają antynomie współczesny - uprzedni, czynny - bierny. Wszystko w ruchu, na żywych przykładach. Otworzy drzwi, wychodziła z klasy, ona sama czytająca otwierała czytając książkę siadając jednocześnie na krześle. Nic o końcówkach! Żadnej „pamięciowy”, wszystko logiczne, uporządkowane, przystępne.

Nie pytała: „Rozumiecie?” To jedno z najgłupszych pytań. Nawet nam starszy zawsze się wydaje, że wszystko rozumiemy i nawet my starszy nie przyznamy się, jeśli rzeczywiście tylko nam się wydaje. Nie pytała, tylko patrzyła im w oczy szukając tego charakterystycznego błysku iluminacji „wiem!” Nie zrozumie, kto nie był nauczycielem. Choćby własnych dzieci.

Siedzieliśmy potem wokół niej. Rozmawialiśmy o lekcji. My, u progu wielkiej przygody, nie wszyscy jeszcze zdecydowani, czy aby rzeczywiście chcemy się z tą przygodą spotkać i ONA, która już wie, że w dobrych zawodach wzięta udział i niemal ukończyła swój bieg. O co pytać kogoś, kto naprawdę zna wiele odpowiedzi, ale te odpowiedzi są często intuicyjne,

bo dobry nauczyciel po prostu wie (choć zwykle nie ma pojęcia skąd), jak się zachować, co powiedzieć?

Zapytaliśmy o to, co jest jej zdaniem najważniejsze w pracy nauczyciela?

„Najważniejsze? Zapominanie! Powinniście się nauczyć jak najszybciej imion dzieci i jak najdłużej je pamiętać. Nawet kiedy już skończą szkołę. Utrwalajcie wiadomości ze studiów, bądźcie specjalistami w swojej dziedzinie. Ale jedno powinniście zawsze zapamiętać: jak poprowadziliście lekcję. Zapominajcie, jak wyglądała wasza lekcja! Każda”

Wtedy powiedziałbym raczej: „nie wchodzę w to. Belferstwo nie dla mnie”, a jednak... mija dwanaście lat. Z roku na rok staję przed kolejnymi, wpatrzonymi we mnie oczami i walczę. Nie, nie walczę z nimi, walczę z pokusą, żeby zapomnieć o zapominaniu. Żeby zebrać wszystkie materiały, których całe tony zrobiłem przez ten czas. Poukładać i brać po kolei niczym się już nie przejmując. Odcinać kupony, bo mam, od czego.

Wtedy staje mi przed oczami tamta nauczycielka i mówi: jeżeli masz zamiar być rutyniarzem, odejź. Tu się nie robi butów (z całym szacunkiem dla szewców), tu pracuje się z żywym człowiekiem. Gdzie każdy jest inny, do każdego prowadzi inna droga, NIEPOWTARZALNA droga.

Więc idę belferską drogą. Zapominając.

Kamil Cyganik

140-LECIE POWSTAWIA POWIATU BRZESKIEGO

W 2007 roku Powiat Brzeski obchodzi 140-lecie powstania. Swym początkiem istnienia sięga 1867 roku, w którym to został utworzony w wyniku reformy administracyjnej i sądowej państwa austriackiego. Wtedy w jego skład wchodziły także okolice Wojnicz, Radłowa i Zakliczyna.

W 1999 roku Brzesko ponownie stało się stolicą powiatu. Dzisiaj tworzą go miasto i gmina Brzesko oraz Czchów, a także gmina Gnojnik, Dębno, Iwkowa, Borzęcin i Szczurowa.

Z okazji 140-lecia powstania powiatu 21 września 2007 roku w Starostwie Powiatowym w Brzesku odbyła się konferencja

popularno-naukowa. W ramach konferencji zostały wygłoszone wykłady przez - dr Roman Sadego - Powiat brzeski i jego samorząd w latach 1867 - 2007, - mgr Jerzego Wyczasanego - Dziedzictwo kulturowe Ziemi Brzeskiej, - dr Andrzeja Surówkę - Generacja katastrofu gruntowego w Powiecie Brzeskim w latach 1867-2007.

Dodatkowo każda gmina wchodząca w skład powiatu brzeskiego przygotowała prezentację dotyczącą swojej przeszłości. Gminę Czchów reprezentował historyk pan Henryk Kornaś, który zaznaczył, że Gmina Czchów ma bardzo ciekawą i długą historię, a powiat czchowski istniał przez ponad 300 lat. Każda z gmin przygotowała także prezentację multimedialną, którą dla Czchowa wykonał pan Rafał Kopytko.

E. Ogiela



DZIECI RODZICOM, RODZICE DZIECIOM - ŻŁOTA

EFS

Pod takim hasłem przebiegał nasz Piknik rodzinny, który odbył się w drugiej połowie czerwca 2007 roku. Był oczywiście pełen uśmiechu i zabawy. *(Materiał wpłynął do redakcji zbyt późno na umieszczenie go w poprzednim numerze, ale warto go pokazać i teraz, choćby po to, by rodzice, dzieci, mieszkańcy Żłotej, mogli wrócić pamięcią do opisywanych wydarzeń i zdjęć - przyp.red.).*

Największą atrakcją imprezy były występy naszych dzieci i naszej młodzieży. Wszystko płynęło w imię wspólnoty rodzinnej.

Na wstępie dzieci z najmłodszych klas wykonały sacrum, co wskazało sedno obchodzonego święta. Wręczenie następnie symbolicznych „serc” rodzicom przez najmłodsze dzieci spotęgowało wymowę atmosfery.

Kolejną piosenką i słowo prezentowane przez dzieci i młodzież uświetniały niedzielny czas.

Zwłaszcza kabaretowi artyści w postaci uczniów kl. II gimnazjum, potrafili otworzyć otchłań śmiechu. Komediowy Tofik, legendarny poskramiacz smoków Maciej, rozbeksany polityk i przebojowy BU-BA doprawdy potrafili profesjonalnie rozbawić towarzystwo.

Niebagatelnym przedsięwzięciem było wykonanie piosenek znanych artystów przez kręgi rodzinne. Ponadto dużo emocji i uznania płynęło z przeprowadzonego konkursu wiedzy o naszej szkole, ponieważ nasi uczniowie błysnęli wiedzą z tego zakresu.

Dorobek naszej młodzieży szkolnej przeplatany był gramami i zabawami, organizowanymi przez wodzireja, który przyczynił się do integracji poprzez zabawę, głównie tych najmłodszych.



Poprowadzona przez rodziców loteria przyciągała tłumy dzieci, młodzieży, ale i dorosłych, tym bardziej, że w finale czekało losowanie nagród.

Trzeba przyznać, iż nagrody były też niebagatelne. Oczywiście kawę, herbatę, grillowe kiełbaski, szaszłyki, wytworne ciasto, można było nabywać w bufecie bez ograniczeń.

Gdy już wyczerpał się program artystyczny, odjechał wodzirej, skończyły się konkursy, na scenę wkroczył zespół Rodziny Mikoszków, by rozśpiewać, roztańczyć przybyłe na Piknik towarzystwo.

Trzeba jeszcze dodać, że nasza rodzinna, szkolna uroczystość miała „smak” europejski, bowiem wszystko działo się w ramach projektu europejskiego pod hasłem: „Tam jest moja ojczyzna, gdzie moja szkoła” i czerpało go w dużej mierze z EFS. Koniecznie należy pochylić czoło przed sponsorami, którzy przeznaczyli swoje środki pieniężne, by wesprzeć nasze przedsięwzięcie.

Ktokolwiek spojrzal na nasz spektakl rodzinny w dniu uroczystości, oprócz wrażeń, doznań słuchowych, cieszył oko uroczą, oryginalną dekoracją, która stanowiła piękne ramy obrazu naszego szkolnego dorobku.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia naszego Pikniku, tj. Pani Dyrektor, Nauczycielom, Rodzicom, Młodzieży i Dzieciom z całego serca dziękujemy.

Poza tym podziękowania składamy gościom, Panu Burmistrzowi, Radnym i Mieszkańcom Żłotej za przybycie i wyrażenie uznania dla naszych poczyniń.

Maria Musiał



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



EMOCJE PROSTO Z WARSZAWY



Zamek Królewski to właśnie źródło tych emocji. Tu spędziliśmy około dwóch godzin, podziwiając przepych historii Polski. Tam poczuliśmy ducha przeszłych czasów. Wystrój wnętrz królewskich komnat, pozwolił się nam przenieść kilka wieków wstecz. Byliśmy wprost poruszeni pięknem i harmonią tegoż wołającego przeszłością miejsca. Oto tak przeżyliśmy spotkanie z naszą stolicą.

W Warszawie spędziliśmy dwa dni, tj. 28 - 29 czerwca br. W wycieczce uczestniczyły dzieci i młodzież z ZS w Złotej.

Rozkoszowaliśmy się nie tylko urokiem Pałacu Królewskiego, ale również zwiedziliśmy letnią rezydencję króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie. Spacerowaliśmy też po jego kunsztownie zaprojektowanych ogrodach.

Ponadto wędrowka po Królewskich Łazienkach pozwoliła nam ukoić nieco zmęczone podróżą ciało.

Poza tym obiekty typu budynek Sejmu, Senatu, Belwederu, TV, TVN-u, Ministerstwa Zdrowia, przed którym pikietowały pielęgniarki, pozwoliły nam przywrócić ducha teraźniejszości.

Tak więc historia spoczywająca w zamkach, pałacach, niczym sarkofagach oraz nasza współczesność stanowią kontrast - my niczym rzeka, przeszłość niczym pomnik, którego można do woli podziwiać i oceniać, zmienić zaś się go nie da.

My natomiast płyniemy, kształtując siebie, a tym samym rzeczywistość. Przez to właśnie jesteśmy bogatsi od historii.

Warszawę mieliśmy możliwość podziwiać z trzydziestego piętra Pałacu Kultury i Nauki. Pięknie wyglądała panorama Warszawy.

Dużo emocji przysporzył nam spacer po Starym Mieście, trzech sławnych placach: Krasińskich, J. Piłsudskiego, Zamkowym. Przemierzając autokarem miasto, oglądaliśmy wysokie, sięgające niemalże nieba bloki. Cała stolica ujęła nas swoją formą. Mogliśmy tego doświadczyć dzięki środkiem EFS.

Dzień przed wyjazdem do Warszawy doświadczyliśmy również lekcji historii w Krakowie na Wawelu. Jak więc widać, ostatnie dni czerwca upłynęły nam w atmosferze przeszłości Ojczyzny, której źródłem wiedzy nie były tym razem podręczniki, ale prawdziwe miejsca mówiące językiem historii oraz pałace i zamki, będące dewizą naszych dwóch stolic: Krakowa i Warszawy.

Maria Musiał



ZE SZTUKĄ ZA PAN BRAT - ZS JURKÓW



Kilko plastyczne działające od kwietnia w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego przy Szkole Podstawowej w Jurkowie cieszy się dużym zainteresowaniem. Poprzez różnorodne techniki plastyczne uczestnicy rozwijają swoje umiejętności manualne, wyobraźnię i poczucie estetyki. Popołudniowe zajęcia dzięki atrakcyjnemu materiałom plastycznym i tematom sprzyjają radosnemu i spontanicznemu wyrażaniu swoich odczuć i przeżyć w artystycznej formie.

Na kilku pierwszych zajęciach dzieci poznały, co to jest origami i skąd ono pochodzi. Wykonywały też samodzielnie proste formy kwiatów i zwierząt. Wymagało to od nich staranności, dokładności, precyzji, a także wyobraźni przestrzennej. Podziwu godnym był zapal najmłodszych z klasy II i III. Następnie przyszła kolej na pastele olejne. Wstępem do tej części zajęć było oglądanie albumów z reprodukcjami malarstwa polskiego i światowego. Szczególnie zwracaliśmy uwagę na tematykę, kolorystykę i kompozycję niektórych dzieł zwłaszcza portretu,

krajobrazu czy martwej natury. Wzorem impresjonistów wyszliśmy także w plener. Rezultatem tego były pejzaże naszej wsi oraz „portrety” kwiatów i innych roślin malowane z natury.

Po zakończeniu roku szkolnego uczestnicy, którzy nie wyjechali akurat nigdzie na wakacje, a była ich większość, w drugiej połowie lipca mogli ciekawie spędzić czas uczestnicząc w tygodniowych zajęciach zakończonych wyjazdem do skansenu w Nowym Sączu.

Na pierwszych zajęciach zmierzali się z martwą naturą. Trudnili się nad znalezieniem właściwego koloru i proporcji malowanych przedmiotów. Dużym przeżyciem dla młodych twórców było także malowanie psa, który wdzięcznie pozował do portretu. Powstały pełne ekspresji wizerunki żywego zwierzęcia. Trudnym wyzwaniem zwłaszcza dla najmłodszych wydawało się wykonanie portretu koleżanki, ale i to zadanie wypadło bardzo dobrze. Okazało się jasne, że każdy jest indywidualnością i ma prawo w różny sposób wyrażać to, co widzi.

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Kolejną techniką, jaka posłużyli się młodzi artyści, najczęściej po raz pierwszy w życiu, była masa papierowa, z której formowali w zależności od możliwości i fantazji zwierzątka, flakoniki i inne formy przestrzenne. Ostatnia technika, jaką poznali w trakcie wakacji była makrama. Z różnokolorowych sznurków za pomocą prostych węzłów powstało sporo ozdobnych pasków i bransoletek.

Również na zajęcia koła teatralnego od kwietnia przychodzą chętni uczestnicy. Najpierw z zainteresowaniem poznali zasady działania i znaki teatru. Potem wykonywali ćwiczenia pozwalające wykorzystać gest, mimikę, ruch sceniczny. Przez indywidualne lub grupowe scenki rozwijali wyobraźnię, współdziałanie w grupie, koordynację z partnerem, koncentrację, kontakt wzrokowy. Poprzez różne działania teatralne próbowali zrozumieć oraz pokazać zachowania człowieka w różnych sytuacjach, w czasie przeżywania odmiennych nastrojów, emocji... Początkujący aktorzy” często nagradzają się brawami, cieszą się oraz zaskakują siebie i innych w różnych kwestiach. Uczestnicy wykonywali krótkie ćwiczenia oddechowe, narządów mowy, często miały one formę zabawy. Słuchali wzorcowych nagrań wykonywanych

przez aktorów. Przygotowywali głosową interpretację tekstów z uwzględnieniem zrozumienia treści utworu, wyraźnej artykulacji, prawidłowego oddechu, właściwego przestankowania, logicznego akcentowania, poprawnego frazowania, doboru odpowiedniej barwy dźwiękowej, tempa i siły głosu. Czytali wiersze oraz utwory z podziałem na role. Uczestniczyli w zabawach służących budowaniu zespołu scenicznego, w działaniach pobudzających inwencję sceniczną. Wykonywali ćwiczenia prowadzące do „oswojenia” przestrzeni scenicznej oraz pokonywania tremy. Uczestnicy tworzyli i prezentowali mini- inscenizacje, improwizacje, przedstawienie z kukielkami, brali udział w grach dramatycznych. Przygotowywali rekwizyty, stroje, scenografię. Zajęcia miały również przybliżyć znaczenie dźwięków, muzyki oraz oświetlenia w czasie przedstawień teatralnych.

Przed nami nowy rok szkolny i cotygodniowe zajęcia oraz nowe zadania, które nadal będą okazją do rozwijania talentów wśród wszystkich chętnych. Myślimy, że zarówno działania teatralne i plastyczne oraz wyjazdy edukacyjne zgodnie z naszymi założeniami uczą, bawią, wychowują, rozwijają, kształtują itp.



WYCIECZKA DO KRAKOWA



Artyści zwykle czerpią natchnienie i inspirację z wielu różnych źródeł: przyrody, literatury, doświadczeń innych twórców w różnych dziedzinach sztuki. My także wybraliśmy się 16 maja 2007 na wycieczkę w poszukiwaniu i wiedzy, i natchnienia do naszej pracy na zajęciach zarówno plastycznych jak i teatralnych. Gdzie indziej mogliśmy się udać jak nie do Krakowa? Celem naszym było obejrzenie wystawy „Sekrety sceny” i spektaklu pt. „Baśń o dobrym Kopciuszk i złych siostrach” w teatrze „Groteska” oraz zwiedzenie Muzeum „Dom Jana Matejki”.

Najpierw uczniowie zostali oprowadzeni przez przewodnika- aktora po teatrze i wśród masek, kukielek. Wystawa przybliżyła młodym widzom świat lalki, aktora, kostiumu, prób i przedstawień teatralnych. Uczestnicy zapoznali się ze

specyfiką pracy aktorów i innych twórców teatralnych np. inspicjenta, scenografa, scenarzysty, reżysera, choreografa itp. Zobaczyli scenę „od tyłu”, co jest za kulisami. Mogli porozmawiać z przewodniczką, która jest równocześnie aktorką i asystentką reżysera. Przed obejrzeniem spektaklu dzieci zostały przygotowane przez nauczyciela, poinstruowane na co mają zwrócić uwagę. Uczniowie z zainteresowaniem śledzili losy bohaterów, podziwiali grę aktorów, kukielki, stroje, scenografię, muzykę, dźwięk, światło. Po inscenizacji z radością przedstawili swoje wnioski, wrażenia i oceny. Spektakl uczył, bawił, wychowywał, śmieszył, dał inną rozrywkę niż telewizor, komputer.

Potem maszerowaliśmy ulicami zabytkowego Krakowa do Muzeum Jana Matejki.

Kamienica przy ulicy Floriańskiej, niegdyś należąca do Jana Matejki - wybitnego malarza i patrioty miłości obecnie muzeum, w którym zachowały się wnętrza mieszkalne i pracownia mistrza. Zaskoczeniem dla uczestników wycieczki były bogato urządzone pokoje pełne nie tylko obrazów Matejki, ale przede wszystkim ciekawych mebli, sprzętów i ubiorów, kolekcjonowanych przez artystę, a także wielokrotnie wykorzystywanych jako rekwizyty w jego dziełach. Wszyscy z ogromnym zainteresowaniem słuchali interesującej opowieści pani przewodnik. Zapewne postać Matejki stała się dzięki temu znacznie bliższa. Choć byliśmy już wszyscy zmęczeni ilością wrażeń tego dnia nie mogliśmy sobie odmówić zobaczenia sławnego krakowskiego Rynku, Sukiennic i wstąpienia na krótką modlitwę do Kościoła Mariackiego. Wracając do autokaru podeszliśmy także pod słynne papieskie okno na Franciszkańskiej 3 - miejsce tak bardzo związane z osobą naszego patrona Jana Pawła II.



WYCIECZKA DO SKANSENU W NOWYM SĄCZU



Wyjazd do skansenu zaplanowany na 21 lipca, udał się znakomicie, grupa teatralno- plastyczna integrowała się doskonale. Dopisała pogoda i dobry humor. Po rozległym i bardzo ciekawym parku etnograficznym oprowadziła nas sympatyczna pani przewodnik. Była to prawdziwa wyprawa w przeszłość. Uświadomiliśmy sobie, że w podobnych chatkach, korzystając z podobnych sprzętów i narzędzi żyli nasi nieodlegli przodkowie. Dzieci z zainteresowaniem pytały do czego służyły nieznane im przedmioty i jak wyglądało dawniej życie na wsi. Nikogo nie trzeba było przekonywać jak bardzo to życie się zmieniło. Widzieliśmy chaty bogatych i biednych gospodarzy, obszerny dwór, dwie świątynie: cerkiew, w której dotąd odbywają się nabożeństwa oraz kościół przeniesiony tutaj z nieodległej nam Łososiny Dolnej. Chwile zadumy wywołał też widok szkoły i klas sprzed kilkudziesięciu lat - drewniane surowe ławki i kałamarze. „To tak wyglądała szkoła za czasów moich babć i dziadków?” dziwili się najmłodszy uczestnicy

wycieczki. W trakcie zwiedzania rozglądaliśmy się za szczególnie malowniczymi miejscami ponieważ przyjechaliśmy tu także na plener. Tyle było tych ciekawych miejsc, że trudno czasem było się zdecydować co malować. Powstało wiele barwnych prac przedstawiających dawne wiejskie zabudowania.

Kolejny punkt programu był jakby uzupełnieniem wizyty w skansenie ponieważ udaliśmy się do „Domu Gotyckiego”- muzeum mieszczącego dzieła sztuki ludowej i sakralnej z terenu Sądecczyny oraz wnętrza mieszczańskie. Korzystając z pobytu w Nowym Sączu zrobiliśmy sobie pamiątkową fotografię na rynku pod okazałym pomnikiem naszego patrona Jana Pawła II. Ostatni punkt programu wycieczki przewidywał coś dla ciała - uraczyliśmy się wszyscy znakomitymi lodami firmy Argasiński. I tak orzeźwieni tym przysmakiem i wymieniając się wrażeniami cało i zdrowo wróciliśmy do Jurkowa.

Opiekunowie Projektu ZS Jurków



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

PIELGRZYMKA UCZNIÓW ZESPOŁU SZKÓŁ IM. JANA PAWŁA II W JURKOWIE DO GROBU PATRONA

W dniach 7 do 14 lipca 2007 r. uczniowie Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Jurkowie uczestniczyli wraz z Ks. Proboszczem Fryderykiem Bajorkiem w Pielgrzymce do Grobu swojego Patrona. Była to VII Pielgrzymka zorganizowana z inicjatywy Ks. Fryderyka. Pielgrzymowanie rozpoczęło się w roku 2001, wtedy jeszcze na spotkania - audyencje z Ojcem Świętym Janem Pawłem II, od dwóch lat niestety są to pielgrzymki do Grobu Naszego wybitnego Polaka.

Każdy dzień Pielgrzymki rozpoczynał się uczestnictwem w porannej Mszy Świętej, a następnie nawiedzaniem miejsc związanych z życiem i działalnością pierwszych chrześcijan. Pielgrzymi odwiedzili: Wenecję - Plac Św. Marka, Bazylikę Św. Marka, Pałac Dożów, Wieża Zegarowa, Most Rialto, Most Westchnień, itd... Następnie San Marino, Rimini, Loreto - Bazylikę w której znajduje się Domek z Nazaretu w którym miało miejsce Zwiastowanie Maryi, cmentarz żołnierzy poległych w walkach II wojny światowej. Kolejne miejsce to San Giovanni Rotondo miejsce życia i działalności Świętego Ojca Pio. Na trasie pielgrzymki odwiedziliśmy również miejsce Cudu Eucharystycznego - Lanciano.

Miejscem szczególnym naszej wędrówki był cmentarz żołnierzy Armii Andersa poległych w walce o obronę wzgórza klasztorowego na Monte Cassino. Tutaj złożyliśmy kwiaty i pomodliliśmy się za dusze poległych.

Kolejne dwa dni to zwiedzanie Rzymu, które rozpoczęliśmy od nawiedzenia Grobu Naszego Patrona - Jana Pawła II. Wzruszające i wielkie przeżycie, choć trwające kilka chwil wywarło wielkie wrażenie na uczestnikach Pielgrzymki. Duże wrażenie robi nieustająca kolejka (mimo upływu 2 lat) do Grobu Naszego Rodaka. W Bazylice Świętego Piotra i w jej pobliżu spędziliśmy kilka godzin a kolejka wciąż była taka sama.

Pobyt w Rzymie to także zwiedzanie Bazylik watykańskich: Świętego Jana Lateranie, Świętego Pawła za Murami, Bazyliki Matki Boskiej Większej (Śnieżnej). Tutaj zwiedzamy także Forum Romanum, Coloseum, Bocca Della Verita - Usta Prawdy, Katakumby.

Kolejna część Pielgrzymki to: Asyz, urzekające średniowieczne miasteczko miejsce działalności Świętego Franciszka, Padwa - miejsce życia i grobu Świętego Antoniego, cudowny Ogród botaniczny.

Tak w wielkim skrócie opisałem Naszą Pielgrzymkę. Może kiedyś, będzie sposobność do bardziej wyczerpującej opowieści o pielgrzymkach z Naszej Szkoły.

*Dyrektor Szkoły
mgr Tadeusz Płachta*



Loreto - grupa pielgrzymkowa z Jurkowa



Widok z oddali na Monte Cassino



Złożenie kwiatów na Monte Cassino



Dyrektor szkoły przed Koloseum

ZIEMIANIE ODKRYWAJĄ TAJEMNICE NIEBA

Pod tym hasłem grupa uczniów z Publicznego Gimnazjum w Czchowie w ramach szkolnego projektu „Wędrówki bliższe i dalsze”, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, uczestniczyła w zajęciach „Piknik Pod Gwiazdami”, na terenie Młodzieżowego Obserwatorium Astronomicznego im. Kazimierza Kordylewskiego w Niepołomicach. W trakcie zajęć od godz. 1800 uczniowie: odwiedzili Muzeum Astronomiczne na Zamku Królewskim w Niepołomicach, podziwiali zachodzące Słońce z Kopca Grunwaldzkiego, uczestniczyli w prelekcji multimedialnej i nocnym pokazie nieba - wszystko to pod merytoryczną opieką nauczyciela - astronoma.

W Muzeum Astronomicznym uczniowie mogli podziwiać przyrządy używane dawniej przez astronomów np. teleskop rentgenowski, płytomierz używany do mierzenia położenia obiektów na kliszach fotograficznych, instrument uniwersalny służący do celów astronomiczno - geodezyjnych: wyznaczania współrzędnych geograficznych, czasu, azymutu i wysokości (na podstawie obserwacji gwiazd lub słońca), zegar sprężynowy - chronometr morski, koło południowe. Dużym zainteresowaniem cieszyły się stare książki do nauki (podręczniki) - amatorów studiowania tej literatury było wielu. Podczas wieczornych teleskopowych pokazów nieba uczniowie zobaczyli przemieszczający się po niebie jasny punkcik - sondę okrążającą Ziemię, planety: Wenus, Saturn wraz ze swoim największym księżycem - Tytanem oraz Jowisz. Widok ciał niebieskich zachwyił wszystkich. Uzupełnieniem wiedzy z zakresu astronomii była prelekcja multimedialna prezentująca popularne obiekty na niebie (gwiazdy, planety, komety, meteory, mgławice) i wyjaśniająca teorię interesujących zjawisk astronomicznych - zaćmień, zakryć gwiazd, przejść planet na tle Słońca. Następnego dnia o świcie, każdy mógł obserwować przez teleskop plamy na Słońcu.

Piknik w Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym poprzedzony był warsztatami realizowanymi w ramach zajęć pozalekcyjnych „Liczby w geografii i przyrodzie”. Spotkania te, dostarczyły uczniom wiedzy ogólnej na temat Układu Słonecznego. Informacje podane były w ciekawej dla ucznia formie, tzn. zagadki, rebusy, krzyżówki i zadania matematyczne, których treść dotyczyła omawianego zagadnienia. Rozwiązując zadania uczniowie doskonalili konkretne umiejętności matematyczne tj. działania na liczbach wymiernych, obliczenia procentowe, zapisywanie liczb w notacji wykładniczej, zamiana jednostek długości, masy, pola powierzchni, porównywanie ilorazowe i różnicowe liczb. Efektem zajęć są prace uczniów w postaci referatów, plakatów, rysunków, opracowań naukowych. Wszystkie prace prezentowane były na wystawie zorganizowanej w budynku naszej szkoły.

Dzięki finansowemu wsparciu z Europejskiego Funduszu Społecznego uczniowie PG w Czchowie mogli połączyć naukę z rozrywką.

Opiekun projektu

W POSZUKIWANIU OSOBLIWOŚCI

Zgodnie z wytycznymi szkolnego projektu „Wędrówki bliższe i dalsze” realizowanego w Publicznym Gimnazjum w Czchowie

uczniowie poznawali bliższe i dalsze miejsca województwa małopolskiego. Wśród miejsc, które odwiedzili uczniowie w trakcie realizacji projektu, a godnych polecenia, jest Muzeum Etnograficzne „Grociarnia” w Jastrzębiej (koło Ciężkowic). Znajdujące się tam zbiory muzealne zawierają najrozmaitsze przedmioty związane z dawnym życiem mieszkańców Pogórza Ciężkowskiego i podzielone są na kilka grup tematycznych: narzędzia do obróbki włókna, narzędzia i wyroby kowalskie, narzędzia stolarskie, narzędzia pomiarowe oraz całe wyposażenie wiejskiego domu. Oprowadzający po wystawie kustosz zapoznał uczniów z dawnymi metodami i narzędziami pracy, życia codziennego oraz zwyczajami mieszkańców regionu. Pomieszczenia urządzone na styl chałupy wiejskiej (kuchnia, izba - sypialnia gospodarza, sień, komora) pełne są różnorodnych przedmiotów - jak na „Grociarnie” przystało. Młodzież z zaciekawieniem słuchała opowieści o zastosowaniu różnych przedmiotów, sami też dzielili się swoimi spostrzeżeniami, że niektóre z nich, spotykane są wśród starszego pokolenia w naszej miejscowości. Spore zainteresowanie wzbudziły opowieści o zawodach wykonywanych w dawnych czasach (bednarz, kamieniarz, stolarz, kołodziej, kowal, cieśla itp.), a które już dzisiaj nie są wykonywane lub bardzo rzadko. Uczniowie mogli także prześledzić etapy powstawania lnianego ubrania - od zebrania lnu z pola aż do utkania materiału. Oryginalnym eksponatem muzeum jest drewniany kadłub starej studni o dł. 250cm i śr. 100cm wydobyty z ziemi w czasie kopania studni w roku 1974, wiek pnia obliczono na 400 lat.

Wizyta w „Grociarni” była prawdziwą lekcją historii, jak napisała jedna z uczennic - Joanna Motyka: „Dzięki temu miejscu dowiedzieliśmy się, jak zmieniło się życie na przestrzeni czasu i uświadomiliśmy sobie, jak trudno dawniej było żyć - gdy nie było światła, wody w kranie, lodówki”.

Mnóstwo wrażeń dostarczyła uczniom także wycieczka do Zakopanego. Miejscem godnym polecenia jest „Muzeum pod Kuźniczym Młotem”, gdzie młodzież poznała wszystko, co z Tatrami się kojarzy. Przewodnik w stroju leśniczego zapoznał uczniów z florą i fauną Podhala i Tatr, górnik - opowiadał o starodawnym górnictwie i hutnictwie, góral - bacia o hodowli i wypasie owiec. Uczniowie poznali sylwetki Polaków: K. Makużyńskiego, K. P. Tetmajera, J. Kasprówicza, K. Szymanowskiego, I.J. Paderewskiego, M. Karłowicza. St. Witkiewicza - twórcy specyficznego stylu zakopiańskiego, M. Zaruskiego - czołowego taternika, współtwórcy tatrzańskiego narciarstwa. Atrakcją w muzeum był wyrób masła w kiernickach, degustacja serów i chleba. W Dolinie Roztoki, gdzie znajduje się najstarsze górskie schronisko młodzież spotkała się z ratownikiem GOPR i uczestniczyła w warsztatach na temat zasad uprawiania turystyki górskiej i taternictwa, poznała zastosowanie sprzętu ratowniczego (liny, czekany, haki, nosze, raki, wózki, sondy). Największym zainteresowaniem cieszył się skuter śnieżny i quad do przewożenia rannych. Wędrówki po szlakach i przejazd kolejką przeznaczono na podziwianie piękna przyrody i panoramy Tatr Wysokich. Wizyta w Kaplicy na Wiktorówkach - przybliżyła uczniom postać Wielkiego Polaka i miłośnika gór - Jana Pawła II. Tam też uczniowie mogli posłuchać gry kapeli góralskiej i zobaczyć przepiękne stroje regionalne. Dzięki finansowemu wsparciu z Europejskiego Funduszu Społecznego młodzież została zachęcona do czynnego wyczynu połączonego z odkrywaniem osobliwości przyrodniczo - geologiczno - architektonicznych naszego kraju.

MWP

SPORTOWE OBOZY W CZCHOWIE

Wakacje to czas nie tylko na odpoczynek lecz również czas na wzmoczone treningi. W tym roku hala sportowa nie próżnowała. Począwszy do połowy czerwca przyjmowaliśmy różne grupy sportowe, które trenowały m.in. takie dyscypliny jak: boks, piłka ręczna, hokej, piłka siatkowa, piłka koszykowa. Natomiast na stadionie trenowali piłkarze.

Czchów w tych miesiącach odwiedzili sportowcy z województw: małopolskiego, świętokrzyskiego, śląskiego, podkarpackiego i lubelskiego.

Atmosfera na hali była isticie sportowa, grupy zdyscyplinowane i bardzo kulturalne, mogą posłużyć dla młodzieży za wzór, a powiedzenie, że trening czyni mistrzem jest prawdą. Doskonałym tego przykładem jest klub sportowy z Kielc, który u nas miał zgrupowanie.

KKS - Kieleckie Stowarzyszenie Sportowe jest spadkobiercą tradycji Budowlani - Kielce / Famaru / Abitu - Piwowaru / Kolportera - Kielce. Obecnie KKS- Kielce. Klub znany jest z dobrej pracy z zespołami młodzieżowymi. Ma również w swym dorobku udane występy w zespołach seniorskich II i I ligi oraz ekstraklasy. Największym osiągnięciem klubu w kategorii senierek był awans do ekstraklasy w 2000 roku i zajęcie 5-go miejsca w ekstraklasie.

Trenerem zespołu senierek i drużyn młodzieżowych jest Pan Marian Siewruk mający wsparcie w bardzo dobrych szkoleniowcach klubowych w osobach: Moniki Ciszal, Stanisławy Grzegolec, Marzeny Świtoń, Wojciecha Wasika.

Obecny sezon jest przełomowy ponieważ po ubytkach kadrowych z poprzedniego sezonu zostało 6 zawodniczek. Dołączono do nich złote medalistki Mistrzów Polski junierek młodszych, które wraz z doświadczonymi zawodniczkami mają udźwignąć ciężar pozostania w gronie zespołów I-szo ligowych.

Miniony sezon był najlepszy pod względem osiągnięć w grupach młodzieżowych;

Juniorki - 5-te miejsce w Mistrzostwach Polski

Juniorki młodsze - 1-sze miejsce w Mistrzostwach Polski

Młodziczki - 3-cie miejsce w Mistrzostwach Polski

Wrażenia z obozu sportowego w Czchowie - opinie zawodniczek

Pobyt w Czchowie uważamy za udany. Miejscowość pięknie położona, ludzie bardzo sympatyczni. Wielkie wrażenie wywarł na nas obiekt sportowy, na którym trenujemy. Na pewno mile będziemy wspominać ten obóz, gdyż mile otoczenie oraz cisza, która jest tu wszechobecna pozytywnie wpływa na nasze samopoczucie



Julita Bugajska



Marta Owczarek



Ola Pokrzywka

i mamy nadzieję, że przeniesie się to na najlepsze jakie możemy osiągnąć wyniki sportowe.

Prezentacja szczególnie zasłużonych piłkarek ręcznych

Marta Owczarek (czerwona koszulka)

Prawe rozegranie, lewe rozegranie

Występowała w klubach

Sośnica Gliwice/SMS Gliwice/ASZ AWF Wrocław/S „Vive”

Kielce/KSS Kielce

Najważniejsze osiągnięcia;

- Akademickie Mistrzostwa Polski 2004/2005

- Reprezentacja Szkoły Mistrzostwa Sportowego-Gliwice

- Reprezentowanie barw narodowych jako Juniorka

- (Reprezentacja Polski Juniorek)

Najważniejszy cel w karierze sportowej;

„być jak najlepszym” i „osiągnąć jak najlepszy wynik wraz z zespołem”

Ola Pokrzywka (biała koszulka)

Skrzydło prawe, koło

Poprzednio jak i obecnie zawodniczka KSS- Kielce

Najważniejsze osiągnięcia;

- Gra w Reprezentacji Polski Juniorek

- III- m-ce Mistrzostw Polski Juniorek

- III- m-ce Mistrzostw Polski Juniorek Młodszych

- występy w ekstraklasie

Najważniejszy cel w karierze sportowej;

- awans do ekstraklasy z zespołem KSS- Kielce

Julita Bugajska (niebieska koszulka)

KSS- Kielce

Najważniejsze osiągnięcia:

-występy w Reprezentacji Polski

-brązowy medal w Mistrzostwach Polski Juniorek i Juniorek

Młodszych

- występ w ekstraklasie

Najważniejszy cel w karierze sportowej;

- awans do ekstraklasy

- zdobycie Mistrzostwa Polski

Kazimierz Jankosz



zdjęcie grupowe

MOK PIAST CZCHÓW - NOWY KLUB W CZCHOWIE

W ramach środków pozyskanych w ubiegłym roku z Kuratorium Oświaty Urząd Miejski w Czchowie zorganizował zajęcia z piłki nożnej dla dzieci i młodzieży. Ogromne zainteresowanie zajęciami (ok. 50 osób na każdym treningu) skłoniło wódatarzy gminy do stworzenia warunków do ligowej rywalizacji. W sezonie 2006/2007 klub korzystając z pomocy Miejskiego Ośrodka Kultury zgłosił do rozgrywek drużynę trampkarzy oraz juniorów. Drużynę juniorów tworzyli: Daniel Kowalik, Tomasz Dudek, Tomasz Skwarło, Dawid Kuryło, Michał Nowak, Dominik Dziegiel, Piotr Wójcik, Mariusz Skwarło, Mateusz Gasiński, Konrad Mordarski, Adam Nakielny, Paweł Wójcik, Andrzej Broda, Waldemar Świerczek, Damian Sacha, Piotr Flasiński, Rafał Bagiński, Przemek Skwarło.

W składzie drużyny trampkarskiej grali min. Adrian Sacha, Nowakowski Robert, Nowakowski Mateusz, Nosek Piotr, Motak Grzegorz, Motak Daniel, Latosiński Paweł, Kornaś Tomasz, Kądziołka Patryk, Kądziołka Damian, Janicki Piotr, Horzimek Grzegorz, Hołyst Damian, Gwóźdź Michał, Gwóźdź Bartek, Gumuła Mateusz, Gawlik Adam, Gagatęk Jakub, Filipek Paweł, Czech Paweł, Bryniak Mateusz, Bodziony Patryk, Baczewski Marcin. Już pierwszy rok gry zakończył się ogromnym sukcesem, juniorzy wygrali ligę, baraże i uzyskali awans do I Ligi Juniorów.

Powstanie klubu, jego prawidłowe funkcjonowanie to efekt pracy, współpracy niemałej grupy osób. Początki to przede wszystkim aproba Burmistrza Czchowa Marka Chudoby, który dostrzegł potrzeby tych najmłodszych obywateli gminy, którzy nierzadko bez celu błąkali się po stadionie. Należy wymienić Panią dyrektor MOK w Czchowie Elżbietę Ogieleń która wzięła piłkarzy pod skrzydła swojej jednostki. Paweł Maciasz - trener drużyny, osoba która to pokładała na boisku, wycisnęła nieraz z chłopaków maksimum ich możliwości. Sukces klubu nie byłby możliwy bez wsparcia, życzliwości osób trzecich. Wspomnieć tu należy Jerzego Pawlaka - najwierniejszego kibica, Janusza Gurgula - osobę wspierającą nas od początku istnienia klubu, Dariusza Drożdża i Mirosława Lejawkę - lekarzy którzy zawsze służą nam pomocą.

Nowy sezon zawodnicy MOK „Piaś” Czchów zaczęli od prezentacji przed zbliżającym się rozgrywkami. To sierpniowe spotkanie wszystkich graczy klubu, od trampkarzy po seniorów było także okazją do udekorowania i nagrodzenia drużyny juniorów, która w sezonie 2006/2007 uzyskała awans do I ligi Juniorów. Na początek zaprezentowali się najmłodsi zawodnicy, którzy rozegrali bardzo zacięte spotkanie, pełne emocji i dramaturgii. Następnie na płytę boiska wybiegli juniorzy którzy sprawdzili stan przygotowań nowoutworzonej drużyny seniorów. Pojedynek stosunkowo wyrównany w pierwszej połowie, w drugiej przyniósł zdecydowaną wygraną drużynie seniorów. Po tych sportowych emocjach przyszedł czas na podsumo-

wanie ubiegłego sezonu. Burmistrz Czchowa Marek Chudoba wręczył juniorom puchar oraz medale za zwycięstwo i uzyskany awans. Składając gratulacje, życzył wszystkim kolejnych sukcesów w nowym sezonie piłkarskim. Warto zaznaczyć, że także aktualna działalność klubu współfinansowana jest ze środków Kuratorium Oświaty, które udało się ponownie pozyskać.

Obecnie mamy już za sobą pierwsze mecze w nowym sezonie ligowym. Trampkarze do tej pory odnieśli dwa zwycięstwa (z Porąbką Uszewską i Uszwią) oraz jeden remis (Iwa Iwkowa).

Beniaminek jakim jest drużyna juniorów MOK „Piaś” Czchów ma już za sobą pierwsze mecze w nowej lidze. W rozegranych spotkaniach padły następujące wyniki: Orzeł Dębno (0:0), Wolania Wola Rzędzińska (2:2), Polan Żabno (2:3), Tuchovia Tuchów (3:4), Tarnel Tarnów (3:1), Tarnovia Tarnów (2:2).

Nowy sezon ligowy to także debiut drużyny seniorów w B-klasie. W pierwszych spotkaniach odnotowali wyjazdowe zwycięstwo w Wielkiej Wsi (3:2) oraz z Orłem Stróże (10:2).

J.G.

RABEK

Generalny przedstawiciel firmy

OKNOBUD

**NOWOCZESNE, PIĘCIOKOMOROWE
OKNA I DRZWI PCV dla wymagających!!!**

**System SALAMANDER
Tel. (0-14) 652 46 60**

**Brzesko – Słotwina
hurt – detal**

WĘGIEL – 605 606 047

**BIURO ZAMÓWIEŃ CZCHÓW
e-mail: biuro@rabek.pl
www.rabek.pl**

Mamy dla Czytelników "Czasu Czchowa" kolejną ciekawostkę historyczną. Dyrektor Muzeum Okręgowego w Tarnowie Andrzej Szpunar jest w posiadaniu tłumaczenia XVI-wiecznego dokumentu historycznego, wydanego przez Zygmunta Augusta, dotyczącego nadania przywilejów mieszkańcom Czchowa i zdecydował się na udostępnienie go redakcji. Rok 2008 jest przewidziany na obchody 800-lecia Czchowa. Potraktujmy ten dokument jako kolejny ślad historycznego znaczenia tego Królewskiego Miasta.

TŁUMACZENIE DOKUMENTU ZYGMUNTA AUGUSTA Z 12 CZERWCA 1559 R. PRZECHOWYWANEGO W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W KRAKOWIE, POD SYGNATURĄ DOK. DEP. 270.

W imię Pańskie Amen. Dla wiecznej rzeczy pamięci. Wielkie dobrodziejstwa królów i książąt wyświadczone poddanym godnie są, aby je powierzyć dokumentom jako przykład dobrej zastugi i dla upamiętnienia tego wydarzenia. Przeto my Zigmunt August z bożej łaski król Polski, wielki książę Litwy, Krakowa, Sandomierza, Sieradza, Łęczycy, Kujaw, Rusi, całych Prus, Mazowsza, Żmudzi, chełmski, ełbiński i Pomorza et cetera pan i dziedzic, oznajmiamy tym naszym dokumentem wszystkim, którym o tym wiedzieć należy, tak obecnym, jak i przyszłym, będącym w posiadaniu niniejszego dokumentu, że przedłożone nam zostało przez zaufanych naszych doradców, w imieniu opatrznych mieszkańców miasta naszego Czchowa, iż ci od pierwotnej fundacji i lokacji tego miasta posiadali prawa i przywilej, nadane im przez najjaśniejszych królów polskich, naszych poprzedników, na grunty w obrębie terenów miejskich wspomnianego miasta Czchowa, leżące na wyspie [pośrodku] rzeki zwanej Dunajec, jak również na inne grunty zwane pospolicie Pąchry i Zastróżne, a także na grunty na górnym przedmieściu pomienionego miasta pozostające, jak również na wspólne miejskie zarosła i gaje, od dawna powszechnie nazywane Zapowiedne, Łaska Korycińska i Węglarki, dookoła i między gruntami wyżej wymienionymi znajdujące się. Teraz zaś, gdy miasto uległo pożarowi, przysługujące im na wyżej wymienione grunty i zagajniki prawa i przywileje pochłonięte zostały przez ogień lub z innego powodu zatraczone. Żeby więc wspomniani

mieszkańcy w spokojnym i nienaruszonym posiadaniu oraz w swobodnym użytkowaniu tychże wyżej wymienionych gruntów i gajów, zawsze, tak jak od pierwotnej fundacji i lokacji ich miasta dotąd byli i dziś są, jak również ażeby wpisy akt w rezygnacji i innych, specjalnych w ich aktach, zarówno miejskich jak i wójtowskich, z dawien dawna nieprzerwanie wypisywane, posiadali przeto aby ci mieszkańcy wspomnianego miasta Czchowa w posiadaniu wyżej pomienionych gruntów i gajów zabezpieczeni i pewniejsi być mogli, zanieśli prośbę do nas przez tychże doradców naszych, abysmy zechcieli mieszczanom czchowskim na te wspomniane grunty i gaje nowy przywilej w miejsce utraconego dać i nadać. Przeto My, ze szczodroblewości i łaskawości naszej królewskiej, która zawsze wszystkim naszym poddanym, proszącym o łaskę, jest udzielana, pragnąc ich zadowolić, rzeczonoego miasta Czchowa mieszkańcom, zarówno wszystkim, jak i każdemu z nich z osobna, na grunty wyżej już wymienione i opisane, gaje i lasy, takie i w takiej ilości, jak każdy do dziś je trzyma i posiada, dokument przywileju naszego dać i nadać postanowiliśmy, który niniejszym dajemy i udzielamy, grunty wspomniane i gaje wcześniej wymienione ze wszystkimi prawami, władzą, własnością, ze wszystkimi przyległościami i przynależnościami, z dawna do nich należącymi, mocą wieczystej i nieodwołanej donacji dajemy, nadajemy, powierzamy i obdarowujemy [...] ich miejskiej jurysdykcji przypisujemy, podajemy i włączamy trwale i wieczystie tym naszym dokumentem, pod tym jednakże warunkiem, że chociaż wspomniani mieszczanie czchowscy i ich zastępcy, zarówno wszyscy w całości,

jak i każdy z nich z osobna, jak to nam zostało wyłożone, w użytkowaniu i spokojnym posiadaniu gruntów i gajów, wcześniej i teraz będący, także obecnie wspomniane grunty i gaje, takie i w takiej ilości, jak każdy do dziś je trzyma i posiada, w sposób spokojny i nienaruszalny trzymać, dzierżyć, posiadać i użytkować, darować, nadawać, sprzedawać, zmieniać i w dla nich najlepszy i najkorzystniejszy użytek obracać po wieczne czasy będą mogli, to jednak z wyżej wspomnianych gruntów i gajów wszystkie miejskie świadczenia, daniny i podatki, zarówno dla nas, jak i dla Rzeczypospolitej, wszyscy mieszczanie razem, jak i każdy z nich z osobna, tak jak dotąd świadczyć zwykli, zanosić je i świadczyć będą zobowiązani, prawom naszym królewskim, dla dobra wszystkich, pozostając podległymi. Dla tego wszystkiego uwierzytelnienia i świadectwa w całości i z osobna pieczęć nasza została przywieszona. Wydano w Krakowie, 12 czerwca roku Pańskiego 1559, roku panowania naszego trzydziestego, w obecności wielbnych, wielmożnych, urodzonych i dostojnych: Andrzeja Zebrzydowskiego krakowskiego, Mikołaja Wojskiego, nominata chełmskiego, biskupów: Stanisława pana na Łęczynie wojewody krakowskiego, starosty lubelskiego i bełzkiego, Bartłomieja Zebrzydowskiego brzeskiego i starosty dybowskiego, wojewodów: Stanisława Maciejowskiego sandomierskiego, marszałka dworu naszego, starosty lubomelskiego i zawichoskiego, Mikołaja Trzebuchowskiego gnieźnieńskiego, podkomorzego naszego, starosty brzeskiego, rogozińskiego i lelowskiego, Stanisława Herbnta z Felsztyna łwowskiego, Walentego Dembienieńskiego sądeckiego i starosty checińskiego, Gabriela Tarła radomskiego, ochmistrza dworu najjaśniejszej pani Katarzyny, małżonki naszej najdroższej i starosty chełmskiego, Stanisława z Tarnowa zawichoskiego, poaszkarskiego Królestwa naszego i starosty sieradzkiego, ostrzeszowskiego, Mikołaja Cłkowskiego żarnowieckiego i starosty sanockiego, Kaspra Zebrzydowskiego nakielskiego, Stanisława Wojskiego brzezińskiego i starosty krzepickiego, Mikołaja Radziejowskiego gostyńskiego i ochmistrza dworu najjaśniejszych królewien, siostr naszych najdroższych, Jana z Ocieszyna kanclerza Królestwa naszego, podkomorzego i starosty krakowskiego, Księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego oraz sądeckiego i starosty olsztyńskiego, [Kasztelanów]; Filipa Padniewskiego wicekanclerza Królestwa naszego, prepozyta gnieźnieńskiego i łęczyckiego, oraz dziekana krakowskiego, Piotra Myszkońskiego, sekretarza wielkiego Królestwa naszego, scholastyka krakowskiego, kanonika wrocławskiego i płockiego, Stanisława Karnkowskiego doktora obojga praw, referendarza dworu naszego i kanonika gnieźnieńskiego, Alberta Starozrebskiego archidiacona krakowskiego i dobrzyńskiego oraz kanonika płockiego, Jana Wysockiego opata łądzkiego, kantora gnieźnieńskiego i Andrzeja Przerębskiego kanonika krakowskiego sekretarzy naszych jak i wielu innych wtarygodnych, obecnych przy tym. Wydano zaś przez ręce wspomnianego wielbego Filipa Padniewskiego wicekanclerza Królestwa Polskiego, prepozyta gnieźnieńskiego i łęczyckiego oraz dziekana krakowskiego, wiernie nam miłego.

RED

KRÓLEWSKA ZEMSTA - CIĄG DALSZY

II

- Więc powiadasz, że znasz się na sprzedaży sukna - Klemens spojrział uważnie na śniadego młodzieńca - kim właściwie jesteś, bo jakoś nie wyglądasz mi na mieszczańskie dziecko?

Eliasz uśmiechnął się i zaczął opowiadać:

- Pochodzę z Mołdawii. Nasz ród jest bardzo stary. Niegdyś był potężny, potem podupadł. Pradziadek został kupcem. Poszczęściło mu się i zyskał spory majątek. Ojciec postanowił mnie kształcić. Dlatego tu jestem. Na rozpoczęcie nauki w Akademii jeszcze mam czas, to i dobrze by było porozglądać się dookoła. Wasze miasto robi wrażenie na przybyszach takich jak ja i ciekawość wzbudza. Gdybyście pozwolili zamieszkać u siebie, to oprócz zapłaty i pomocą chętnie posłużę.

Klemensowi przypadły do gustu ostatnie zdania przybysza, który ogólnie zdążył zrobić na nim przyzwoite wrażenie.

- Mieć południowca na kwatery to jeszcze nie wielka rzecz - pomyślał - ale jak oprócz pieniędzy oferuje pomoc w kupiectwie, na którym ani chybi się zna, to warto wypróbować.

- Zgoda - kupiec wyciągnął dłoń w stronę młodzieńca - ostaniesz jak długo zechcesz. A teraz czas na wieczerzę, poznasz moją żonę i córkę.

Klemens wprowadził gościa do obszernej izby zapraszając gestem do stołu. Po chwili dołączyły do nich dwie kobiety; starsza poważna matrona w ciemnej sukni i białym czepcu oraz złotowłosa dziewczeczka w ubiorze barwy wiosennej łąki. Jak łatwo się domyślić owa matrona to pani Judyta Niczowa - żona kupca oraz Reginka, jedyna córka Niczów. Magda, którą wcześniej już poznał Eliasz, wniosła miskę z polewką i koszyk z chlebem.

- To aż z Mołdawii powiadacie - odezwała się kupcowa, gdy dokonano wzajemnej prezentacji - szmat drogi przebyliście, nie łatwiej było bliżej szkół szukać?

- Jagiellońska Wszechnica w całej Europie słynie - odparł Eliasz - tam wiedzę nabywać to dodatkowe wyróżnienie dla każdego, kto w ojczyźnie na zaszczyty chce liczyć. Trochę u was będzie i do Krakowa ruszę.

- Teraz w stolicy lepiej się nie pokazywać - Klemens odstał pusty talerz - w całej Koronie niedobrze o Mołdawii mówią, odkąd pan nasz miłościwy Jan Olbracht klęskę poniósł i siłę rycerstwa wygubił. Łacno by was za szpiega uznali i do wieży pochwycili.

- A powiedzcież mi panie - milcząca dotąd Reginka nieśmiało spojrziała na przybysza - czy tam na południu szlaki bardzo niebezpieczne? Mój narzeczony wczoraj wyruszył na Węgry - dodała rumieniąc się.

- Różnie tam jest panie, niektórych dróg tak jak u was zamki pilnują i tam nie ma się czego bać. Najgorsze są trakty leśne - Eliaszowi najwyraźniej imponowało zainteresowanie jakim obdarzyła go dziewczyna - na leśnych duktach gdzie spoza drzew człowieka nie dojrzyysz, bywa że i pachołkowie do obrony wynajęci, przez zbójców są przepłacani i sami na łajdackie ich gniazdo naprowadzą. Tak się przeważnie dzieje z kupcami, którzy chcą sobie drogę skrócić...

- Podróż na Węgry to nie taka straszna wyprawa - wpadł w słowo Eliaszowi ojciec widząc przerażenie córki opowieścią przybysza - mój dziad z jego dziadem i krewniakami krakow-

skimi jeszcze do Konstantynopola jeździli - spojrział z wymowną wyższością na Eliasza - rok prawie, jak mi opowiadał, taka podróż trwała, ale za to jakie jedwabie, broń, kobierce aż z Indii sprowadzane a także korzenie i przyprawy przywozili. Ech - rozmarzył się Klemens - było czym po takiej wyprawie handlować. Taki to już nasz los kupca. Musisz córefiko przyzwyczaić się że twojego Marcina czasem dłużej w domu nie będzie. Wróci on na czerwcowy ślub, przez zimę posiedzi, a wiosną razem w świat wyruszymy.

Zegar na wieży kościelnej wybił dziewiątą.

Pora spać, proszę za mną, pokażę Waści jego izdebkę - Klemens wstał i zabrał ze stołu jedną ze świec.

III

Następnego ranka Eliasz rozpoczął prace w sklepie. Cały dzień rozpakowywał tłumoki z przywiezionymi niedawno materiałami. Były tu sukna polskie, śląskie a także zagraniczne; angielskie, flandryjskie, kolońskie. Młodzieniec układał je starannie wedle pochodzenia, rodzajów i wzorów na półkach, inne zaś wynosił do magazynu położonego na tyłach domu. Klemens, który znał się na handlu jak mało kto w mieście, z uznaniem obserwował krzątanie nowego pomocnika i w duchu dziękował Bogu, że mu takiego zdolnego chłopaka zesłał.

- Głupie babskie gadanie - mruzczał wspominając nocne przestrogi żony. Jak bzyczenie nieznośnego komara brzmiał w uszach jej płaczliwy szepc - śniła mi się dziś matka, powiedziała że ten człowiek to śmierć.

Tłumaczył, przekonywał, ona jednak uparcie trwała przy swoim. W końcu ustalili, że chłopak zostanie do września póki nie wróci Jędrzek, który ma rozpocząć praktykę u wuja. Teraz Nicz obserwując zwinne, pełne gracji ruchy Eliasza, jego smagłą twarz o ostrym jakby orlim profilu, zastanawiał się mimo woli, czy nie jest on jakim wyjętym spod prawa rycerzem, który u niego szuka schronienia. Naraz uświadomiwszy sobie niedorzeczność takiego rozumowania parsknął śmiechem. Gładysz chłopak, po prostu gładysz, ale przecie wśród mieszczańskich dzieci także urodnych nie brakuje. Ot, choćby jego Reginka. Niewiele córek rycerskich mogłoby się z nią równać. Taka Małgorzatka pana burgrabiego wygląda przy niej na dziewczkę służebną.

Tymczasem pani Judyta miała mniej powodów do radości. Magda, prawie jej wychowanica, po śmierci Piotrka zmieniła się nie do poznania, jakby diabelską mocą odmieniona. Stała się opryskliwa, niegrzeczna, karcona przeklinała i tłukła naczynia. Co gorsza, wymykała się nocą do karczmy, włóczyła po ulicach, o czym poinformował był Niczów któregoś dnia sąsiad, pełniący obowiązek stróża.³ Wtedy to zdesperowana kupcowa zagroziła Magdzie wyrzuceniem ze służby. Dzieweczka rozplakała się, padła chlebobawczyni do nóg, całowała po rękach obiecując poprawę. Nadto się kupcowa przywiązała do swojej służki i uległa jej prośbom. Miesiąc panował względny spokój, poczem zaczęły się nowe nocne harce Magdy.

Niedostatki służącej wynagradzał Eliasz. Rano przed otwarciem sklepu biegł do piekarza po świeży chleb i bułki. Z własnych funduszy kupował też rogaliki i miodowe cukierki - przysmak gospodyni. W sklepie jak nikt umiał doradzić jaki materiał na pelerynę, płaszcz, suknię wybrać. W czym komu lepiej będzie do typu urody, kształtu sylwetki i wieku. Polubili mieszczanie czchowsy młodego południowca, zwłaszcza zaś mieszczki i to

niezależnie od wieku i pozycji. Drzwi domu pana Nicza nie zamykały się, a ładny grosz płynął do kasy właściciela. Wkrótce cudzoziemiec stał się niemal członkiem rodziny. O wstawieństwie u gospodarzy prosiła go też Magda zagrożona po raz kolejny wyrzuceniem na bruk. Cierpliwie tłumaczył chlebodawcom Magdy, że jej zachowanie jest spowodowane rozpaczą po śmierci brata, radził żeby cierpliwie poczekać, aż dziewczyna nieco zapomni i uspokoi się.

Tak minął kwiecień. 6 maja w dniu świętej Judyty patronki pani domu, gospodarz podczas obiadu napełnił kielichy wybornym, przechowywanym na tę uroczystość winem.

- Twoje zdrowie moja zacna małżonko, ozdobo mojego domu - rzekł przepijając do żony - oby nam Pan Bóg dał jeszcze wiele lat przeżyć razem.

- Cóż za napój - pani Judyta upiła parę łyków - chyba z Francji albo też z Italii sprowadzone.

- Nie zgadłaś moja pani, bo z Grecji - Klemens lubował się i winach i w tego rodzaju niespodziankach, a już szczególną radość sprawiał mu fakt, gdy sam mógł ogłosić, skąd komplementowany trunek pochodzi i jakim staraniem go nabył.

- Kupiłem go zeszłego roku na targu sierpniowym i schowałem w loszku na dzisiejszą okazję. U nas co roku 2 sierpnia - tym razem kupiec zwrócił się do Eliasza - odbywa się doroczny wielki targ.

4 Mamy też drugi grudniowy, ale jak są wysokie śniegi to wielu kupców nie dojedzie. Ten wielki targ już za kilkanaście niedziel - oczy kupca zaiskrzyły - napatrzeć się można a i potargować co niemiara.

Eliasz spełnił kolejny toast.

- Macie panie ładny słoneczny ogród na górnym przedmieściu - odezwał się młodzieniec po opróżnieniu kielicha - można by tam parę sadzonek winnej latorośli sprowadzić. Byłyby owoce, można by spróbować robić własne wino. Nie będzie to być może takie słodkie wino jak to greckie, ale że wino będzie, to zaręczam.

Pomysł spodobał się wszystkim. Postanowili zatem resztę dnia spędzić w ogrodzie na przedmieściu.

IV

Deszcz lał jak z cebra, toteż kto mógł nie wychylał nosa z domu, nawet koty buszujące o tej porze po polach w poszukiwaniu myszy pochowały się do stodół i lamusów. Pustą, rozmiękłą drogą posuwało się wolno dwóch jeźdźców. Ochlapane i przemoknięte do cna płaszcze z kapturami okrywającymi twarze zdradzały, że podróżują już dłuższy czas.

- Czarcia pogoda - warknął starszy nasuwając głębiej kaptur - chociaż dla mnie taka podróż to nie pierwsza - pochwalił się bardziej do siebie słowa, niż do kompana kierując - dziesięć roków w królewskiej służbie zostając, różne przygody miałem.

Rzeczywiście kompan jakby nie zwracał uwagi na to co mówił - Tobie Dzierżko markotno chyba bo jak mnich milczysz, słowem się nie odzywając - popatrzył na towarzysza uważnie, ale zamiast odpowiedzi usłyszał potężne kichnięcie.

- Przeziębiłeś się biedaku - pokiwał głową i próbując zmusić do rozmowy Dzierżkę zażartował - nie martw się, jak wrócimy Dorotka miodu ci przyrządzi i pod ciepłąką pierzynką schowa, abyś się wypocił.

Tymczasem zamiast odpowiedzi, usłyszał kolejne kichnięcie.

- A cóż tak kichasz jak zapowietrzony, odezwij się wreszcie!

- Nie mogę Hińcza - wymamrotał Dzierżko - coś mi siedzi w gardzieli i nijak nie mogę głośno gadać.

Hińcza wstrzymał konia, wyciągnął spod płaszcza niewielką butelkę i odkorkował.

- Masz przepij to ci odetka.

Dzierżek wypił parę łyków, zakrztusił się i zaczął przeraźliwie kaszleć.

- Co za wół - zdenerwował się Hińcza - ani nie gada, ani gorzalki pić nie umie! Święty Jerzy, patronie rycerstwa daj mi cierpliwość!

Ponieważ ani patrona pośród gęstych chmur nie mógł dojrzeć ani innego ratunku, wałną Dierżka ręką po grzbiecie, że ten o mało z konia nie spadł, ale za to po chwili przestał wreszcie kaszleć.

- Nie gniewaj się Hińcza - Dzierżek oddał butelkę - za duży łyk wzięłem, ale mi teraz lepiej. Powiedz mi, daleko jeszcze do tego Czchowa i po co tam jedziemy? W Krakowie byłeś strasznie tajemniczy.

- Masz ci tu - mruknął Hińcza - jak nie otwierał pyska to nie otwierał, ale jak już się przemógł to od razu papla jak baba.

- Zakonotuj sobie we łbie gamoni - Hińcza zgromił wzrokiem towarzysza - że w naszej służbie pierwsza rzecz to umieć milczeć kiedy trzeba i gadać kiedy należy. Jechali chwilę w milczeniu, po czym uznał, że przyszedł właśnie czas na wyjawienie celu ich misji, tym bardziej że

deszcz nieco zelżał, a przez chmury zaczęły przebijać promienie słońca.

- Jak wiesz, pochwycono w Krakowie dwóch Mołdawian, którzy między zakami pilnie rozpytywali się o jakiegoś Eliasza, którego miał być na Akademii. Badani zeznali, że mają pilnować syna gospodarza wysłanego przez ojca po nauki. Obydwu też niebawem jako szpiegów stracono. Wiesz przecie jak nasz pan po niedawnej wyprawie strasznie na gospodarza zawzięty.

- A to już wiem - przerwał Dierżko - owi wysłannicy wyspiewali na torturach, że ich młody pan bawi w Czchowie!

Hińcza spojrzął z bezbrzeżnym politowaniem na towarzysza.

- Ej! Dzierżko, dobryś ty do koni, ale nie do specjalnych misji. Siano masz we łbie, a nie rozum, Posłuchaj uważnie. Mołdawianie wiedzieli, że miał przybyć do Krakowa, tam więc go szukali. Tropili go, ale ślad im się urwał. Poszły więc z Wawelu listy do burgrabiów zamków królewskich z zapytaniem o przebywających w miastach cudzoziemców. Z odpowiedzi jaka nadeszła z Czchowa wynika, że poszukiwany ptaszek siedzi tam od dobrych kilku niedziel. Mamy go stamtąd wydostać i przewieźć do Krakowa.

- Wydadzą go nam? - w głosie Dierżka brzmiało powątpiewanie.

- Już ty się o to nie bój - roześmiał się Hińcza - mam ja na to swoje sposoby.

cdn



INNE PLANY DO KOSZA

Zupełnie inaczej sobie zaplanowałem ten felieton jeszcze kilka tygodni temu. Miałem na przykład chęć napisać o tym, jak urodził się przed kilkunastu laty pomysł organizowania w Tarnowie światowego zjazdu polonijnych dziennikarzy, bo tak się złożyło - przy tym byłem. Dziś, gdy po raz piętnasty dziennikarze polonijni przyjechali do Tarnowa i ruszyli w Polskę, nazywa się ten zjazd Światowym Forum Mediów Polonijnych, a od jakiegoś czasu uczestniczy w nim Naczelna czchowskiemu miesięcznika i jak się (nie przypadkiem) dowiedziałem, pewnej gazety z Kanady. Chciałem o tym pisać, bo jak mnie zapewnił prezes Lis, w przyszłym roku zamierza on dziennikarzy polonijnych oprowadzać po Małopolsce i jeden dzień przeznaczył na ich pobyt na Pogórze. Ale o tym potem.

Nie wiem jak was, ale mnie bardzo wkurza telewizja publiczna, a w szczególności TVP 3, która ma czelność przypisywać sobie rolę telewizji regionalnej. Nie wiem kto ich uczył czegokolwiek, ale o regionalizmie to mają taki oto skrzywiony pogląd: polityka, pogoda, polityka, Kraków, pogoda, polityka, Kraków i w Sądeckim nie ma wody to winny jest wójt. Jak już ruszają swoje telewizyjne tyłki z Krakowa, to każą sobie za to zapłacić i wtedy z łaski nakręcą odcinek pogody na weekend, albo lato w Lipnicy. Nie będę o tym teraz pisał, bo trzeba by było zająć trochę miejsca i czasu na wyjaśnienie relacji pomiędzy tym, co to jest misja publiczna, telewizja publiczna, a regionalna w szczególności. Odkładam temat do lepszej sposobności.

Bardzo chciałbym napisać o sportowym ewenemencie na skalę krajową, czyli wyczynach Piasta MOK Czchów. Ewene-ment polega na tym, że przykład Piasta pokazuje, jak powinno się budować klub piłkarski: od trampkarzy i juniorów do seniorów, a nie odwrotnie. Wyniki mówią same za siebie. To, co piłkarze z czchowskiego klubu wyprawiają z konkurencją, to przechodzi najśmielsze oczekiwania. Niedługo będzie tak, że rywale na samą myśl o pojedynku z Piastem MOK Czchów będą się zastanawiać czy grać i dostać tuzin bramek, czy grzecznie poprosić o walkower. Nie napiszę o piłkarzach, ale życzę im żeby przeszli ten sezon jak tornado, a skauci z Wisły albo Cracovii zaczną o nich niebawem wypytywać.

Miałem jeszcze w zanadru kilka pomysłów na październik, ot, jak choćby co robić, żeby nie zachorować, gdy brakuje limitów z NFZ na leczenie, nawet dla tych lekarzy, którzy jeszcze nie wyjechali. Sam się na tym zresztą złapałem podczas rozmowy z młodą dentystką, że nie zapytałem raczej najpierw czy przeżyję borowanie zęba, ale zdziwiłem się, dlaczego jej się w Domoślavicach bardziej podoba, niż dajmy na to w Irlandii. Dobrze że nie wyjechała na te Wyspy pani Karolina, bo po zakończeniu działalności lekarskiej przez pana Jerzego Pawlaka poczułem się dentystycznie osierocony. Nie będę tego tematu drażył i to nie dlatego, że mnie czekają kolejne wizyty w gabinecie stomatologicznym. Skądinąd wiadomo żaden facet nie lubi gabinetu dentystycznego, choćby i nie wiem jak sympatyczna pani stomatolog tam była, to i tak zobaczy w niej ostatecznie przysłowiową teściową zamiast Miss Polonii. Ciężkie życie mają lekarze, ale najcięższe chirurdzy i dentyści. To tyle na ten temat, bo nie ma już miejsca, a to tylko z jednej i nie zapowiedzianej wcześniej przyczyny.

Pewnie czytelnicy moich felietonów zastanawiają się, co tym razem wykombinowałem. Odpowiadam szybko - ja nic nie wykombinowałem, tylko posłowie na Sejm RP, dokładnie 7 września późnym wieczorem. Aż 377 z pełnej puli, czyli 460 posłów doszło do wniosku, że trzeba Sejm rozwiązać. Tych 83 brakujących do 460 podzieliło się na kilka grup: jedni byli przeciw, inni się wstrzymali, jeszcze inni przyszli na obrady albo ze względu na chorobę, albo inne przeszkody, albo nie mógł przyjść, bo ci którzy go pilnują nie pozwolili. Otóż tak czy siak, Drodzy Wyborcy, nasi wybrańcy do Sejmu wybrani dwa lata temu na cztery lata doszli do wniosku, że to za długo tym razem i postanowili skrócić sobie męki. Taka decyzja Sejmu oznacza, że znów mamy Drodzy Wyborcy wybory. Prezydent wyznaczył te wybory na 21 października i wtedy My, Naród Polski znów będziemy władzą. Często teraz słyszymy takie zdania w telewizorze (na przykład tym telewizorze publicznym z dodatkiem, że on niby regionalny), jak politycy wygłaszają mowy, że: „niech naród zdecyduje” albo „poddajmy się werdyktowi wyborczemu” lub „teraz wszystko w rękach suwerena”. Jakkolwiek by to nie nazwać, to akurat w tym wypadku politycy mają prawdę, co im się na ogół rzadko zdarza - mówić prawdę. Tak czy owak władzę daje nam kartka wyborcza i prawo postawienia krzyżyka przy nazwisku tego kandydata na posła i tego kandydata na senatora, którzy naszym zdaniem najlepiej wywiążą się z pełnienia owych funkcji. Warto przy tym pamiętać, że wybory do Senatu są przeprowadzane według ordynacji większościowej. Polega na tym, że ten kandydat, który otrzyma najwięcej głosów wyborców wygrywa i otrzymuje mandat i jeszcze ten kandydat, który otrzyma drugą w kolejności liczbę głosów, ponieważ nasz okręg wyborczy dysponuje dwoma mandatami senatorskimi. W wyborach do Senatu nie jest istotna przynależność do partii, a raczej popularność kandydata. Stąd obecność tzw. senatorów nie zrzeszonych. Proste, łatwe i czytelne. Z wyborami do Sejmu jest nieco, a nawet bardzo - inaczej, niż do Senatu, ponieważ tutaj obowiązuje ordynacja proporcjonalna i jeszcze na dodatek przewiduje ta ordynacja progi dla ugrupowań politycznych. Najprościej rzecz ujmując, głosujemy tutaj na kandydata i jednocześnie oddajemy głos na ugrupowanie polityczne. To ważne, bo zdarza się, że pojedynczy kandydat może mieć dużo głosów, a partia z której startuje, mało głosów i wtedy na nic pojedyncza popularność. Gość przepada jak dr Janik w poprzednich wyborach. O tym ile wybierze- my parlamentarzystę z naszego okręgu, kto jest jaki świetny i co nam załatwi w Warszawie, dowiemy się głównie z telewizora. Szkoda, że kolejny raz Ziemia Czchowska nie będzie mieć swojego reprezentanta w parlamencie. Być może stanie się to niebawem, gdy na kandydowanie zdecydują się ludzie skuteczni w działaniach politycznych. Dwie takie osoby znam. Tymczasem dysponując takimi propozycjami, jakie wystawią nam komitety wyborcze, życzylibym nam mądrych wyborów i przede wszystkim pójsćia do urn w myśl zasady „nic o nas bez nas” i innej „nieobecni nie mają racji”, bo obie te zasady razem wzięte są kwintesencją demokracji. Skoro już mamy tę demokrację, to nie traktujmy jej na pół gwizdka.

18 września 2007
Kazimierz Dudzik



Kalejdoskop



Rozpoczął się właśnie sezon bokserski i już mamy sukces młodych zawodników KLUBU BOKSERSKIEGO „MAGIC BOXING” - BRZESKO, którzy brali udział w XI Międzynarodowym Turnieju Bokserskim im Wincentego Szyńskiego i Mariana Chudego w Częstochowie 14.09. - 16.09.2007r.

Mateusz Ptasieński (waga 57 kg) zdobył Mistrza Turnieju wygrywając w finale z Twardzikiem Pawłem (Żory), a jego młodszy brat Filip Ptasieński (waga 50 kg) zajął drugie miejsce w Turnieju przegrywając z Stachem Mateuszem (Dąbrowski Klub Bokserski).

Burmistrz Czchowa oraz Miejski Ośrodek Kultury serdecznie zapraszają do udziału w rozgrywkach III edycji Gminnej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej. Zgłoszenia drużyn należy składać w Miejskim Ośrodku Kultury w Czchowie do dnia 12 października 2007r. (piątek) do godz. 16.00.

Zakliczyn miał w połowie września swoje święto. Goście dopisali, mimo, iż pogoda niestety zawiodła. Organizatorzy zadbałi o obecność bogatych stoisk promocyjnych, atrakcji święta i oczywiście ogromnego kotła z wysmienitą fasolą. Producenci fasoli, rolnicy, mieszkańcy Zakliczyna i sąsiednich gmin mogli wiele się tu dowiedzieć i... skosztować wiejskiego, zdrowego jadła.

W trakcie Święta Fasolowego w Zakliczynie, podczas konferencji wójtów i burmistrzów (delegatów z sąsiednich gmin, będących równocześnie producentami fasoli) zostały podjęte 3 ważne dla gminy Czchów wnioski. Jeden o zmianie statutu Związku Gmin Fasolowych Doliny Dunajca, drugi o podpisaniu porozumienia na złożenie projektu o środki miękkie z EFS (środki unijne) i trzeci - iż gmina Czchów jest gminą prowadzącą projekt, natomiast kierownikiem projektu będzie Kazimierz Dudzik. W następnym numerze przybliżymy temat.

Filia biblioteczna w Tymowej przez wakacje prowadziła spotkania z młodzieżą, dziećmi, organizując im szereg konkursów i zajęć. Pokłosiem spotkań jest do tej pory piękna wystawa prac dzieci, które zostały подарowane bibliotece. Warto coś zrobić dla naszych najmłodszych, szczególnie w takim miejscu jak biblioteka. Jest nadzieja, że to miejsce pozostanie na zawsze miejscem, gdzie rozwija się dziecięce marzenia. Nie tylko wypożyczając dla siebie wybrane książki... Zajęcia prowadziła Pani Krystyna Karpieł.

Koniec września był wyjątkowo piękny. Jak się okazało, i wyjątkowo dobry dla grzybiarzy. Do redakcji wpłynęły po tym

efektowne zdjęcia, które oczywiście umieszczamy na łamach Czasu Czchowa. Zdjęcia dostarczyli: mieszkaniec Tymowej i rodzina z Czchowa (zdjęcie na okładce kolor). Jako ciekawostkę Pan Halibożek (Czchów) podaje, iż z córką w pół godziny nazbierali prawie 5 kg okazałych prawdziwków, największy ważył 950 g. Dodaje - w naszych lasach czchowskich! Gratulujemy. Będzie na pewno czym częstować gości przez całą zimę.



NOWA SIEDZIBA BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W JURKOWIE

3 września 2007 r. był wyjątkowym dniem dla Biblioteki Publicznej w Jurkowie, właśnie w tym dniu nastąpiło oficjalne otwarcie biblioteki w nowym miejscu. Swoją siedzibę mamy teraz w budynku Zespołu Szkół w Jurkowie.

W tej miłej dla nas uroczystości udział wzięli: Pan Burmistrz - Marek Chudoba, Z-ca Burmistrza Józef Żurek, Dyr. Zespołu Szkół w Jurkowie Tadeusz Płachta, Pani Dyr. Powiatowej Biblioteki Publicznej w Brzesku Maria Marek oraz Kierownik MBP w Czchowie Rozalia Krakowska. Goście byli pod wrażeniem efektów, jakie zastali w nowej bibliotece. Oby piękna, jasna i w nowym miejscu - służyła mieszkańcom tej społeczności, Czytelnikom przez dziesiątki lat.

Wszystkim naszym gościom pięknie dziękujemy, szczególnie władzom za umożliwienie adaptacji pomieszczeń, za otwartość na potrzeby bibliotek i sfinansowanie remontów. Pani Kierownik, Koleżankom z sąsiednich filii, za pomoc przy przeniesieniu biblioteki i organizacji księgozbiorów w nowym miejscu.

WSZYSTKICH NASZYCH CZYTELNIKÓW ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NOWEJ BIBLIOTEKI

Marta Kozdrój





śp. Dh Zbigniew Tontor

W swej służbie przeszedł wszystkie stopnie ochotniczo-strażackiej kariery. Był wiele lat Prezesem OSP Czchów, pełnił też funkcję Prezesa Zarządu Gminnego ZOSP RP. Zawsze oddany strażackim sprawom, do końca zaangażowany w działalność jednostki. Gdy już nie brał czynnego udziału w akcjach ratowniczych, to nadal propagował sprawy bezpieczeństwa przeciwpożarowego poprzez prowadzone wykłady i prelekcje dla młodzieży szkolnej. Za swoją działalność uhonorowany wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Wraz z nim straciliśmy kolegę, przyjaciela i nauczyciela strażackiej młodzieży.

Cześć Jego pamięci.
OSP Czchów

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowania za udział w nabożeństwie żałobnym i ceremonii pogrzebowej śp. Zbigniewa Tontora za okazaną życzliwość, pomoc, wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz zamówione msze św.

księżom i siostram zakonnym,

Panu Burmistrzowi i Radzie Miejskiej Czchowa,

Redakcji „Czasu Czchowa” i pracownikom MOK-u,

Druhom z Państwowej Straży Pożarnej z Brzeska,

Wszystkim Druhom Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy Czchów,

Dyrekcji i Pracownikom ZDZ w Czchowie

Dyrektorom, Nauczycielom i Wszystkim Pracownikom Zespołów Szkół i Przedszkoli,

Emerytom ZNP,

Zarządowi i pracownikom firmy Karpień, Koleżankom i Kolegom, Pracownikom GS Samopomoc Chłopska

Koło Gospodyń przy MOK-u w Czchowie,

Przyjaciołom,

Sąsiadom, Znajomym i Wszystkim Uczestnikom ceremonii.

składa Rodzina

FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA

„UNI - BUD PLUS” - Edward Jeleń

Tymowa 360

Przy głównej trasie Kraków – Nowy Sącz
(budynek byłej szwalni)

oferuje:

PŁYTKI CERAMICZNE

LUSTRA, KLEJE,

ART. MALARSKIE

ART. ELEKTRYCZNE

WYKŁADZINY PCV

I DYWANOWE

DYWANY, PANELE

LISTWY PRZYPODŁOGOWE

ART. CHEMICZNE

CERAMIKA ŁAZIENKOWA

KARNISZE

ART. METALOWE



BSR

Bank Spółdzielczy
Rzemiosła
w Krakowie

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie
Oddział w Czchowie ul Krakowska 10
Tel.(014)66-36-066 (014)66-36-109

Regularnie oszczędzaj ile chcesz
na **LOKACIE „DOPLATA”**

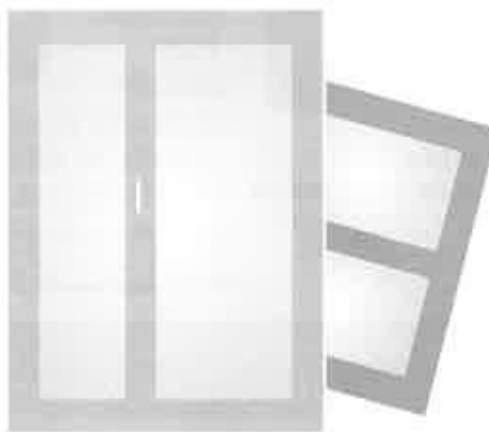
- Kwota lokaty min. 250 zł
- Minimalne dopłaty 50 zł
- Okres lokowania 3,6,12,24 m-ce
- Atrakcyjne oprocentowanie



32-653 Tymowa 367, tel. (014) 68 80 529, tel./fax (014) 68 80 440
Biuro handlowe: 33-100 Tarnów, ul. Tuchowska 80
tel. (014) 825 53 23

PRODUCENT STOLARKI PCV I ALUMINIUM

**W CENIE USŁUGI WYKONANIE POMIARÓW,
PROJEKTÓW ORAZ TRANSPORT DO KLIENTA**



KRAKOWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY ODDZIAŁ BOCHNIA

PIŁA W JURKOWIE

tel. 014 6636040 tel/fax 014 6636046

NOWA KARTA PŁATNICZA KBS – NOWE MOŻLIWOŚCI



Karta VISA FLAG to marka rozpoznawana i ciesząca się zaufaniem oraz akceptacją na całym świecie.

Możesz płacić swoją kartą za towary i usługi w sklepach i punktach usługowych (bez dodatkowych opłat) oraz realizować zamówienia przez Internet

Nasza karta pozwala również na uzyskanie informacji o aktualnym stanie swojego rachunku za pośrednictwem bankomatów Krakowskiego Banku Spółdzielczego lub Kredyt Banku, a także w sieci bankomatów Euronet i Cash4You

Dokonyując wypłaty gotówki w bankomatach oznaczonych znakiem VISA oraz w jednostkach banków członkowskich organizacji VISA. W bankomatach KBS, a także innych banków (szczegółowy wykaz na stronie www.kbsbank.com.pl) masz możliwość wypłaty swoich pieniędzy bez pobierania dodatkowych opłat za transakcję

ZAPRASZAMY

KRZYŻÓWKI KRYSTIANA

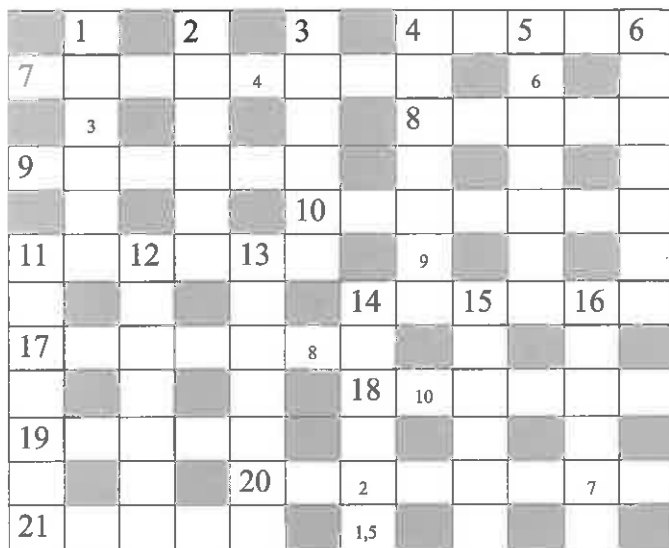
Krzyżówka. Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 10, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

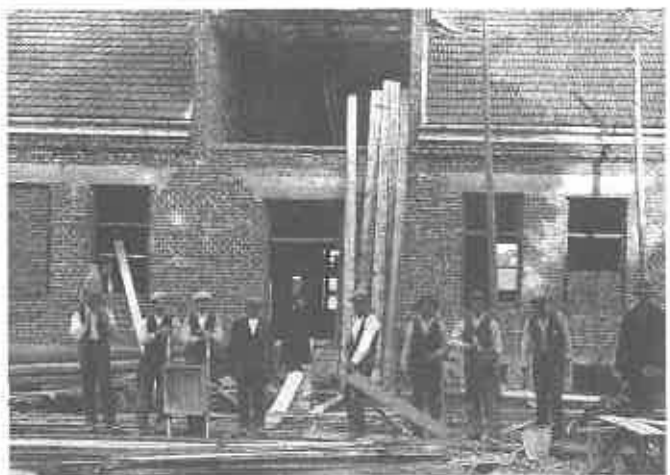
4. ... Kujawski, miasto na lewym brzegu Wisły
7. dyscyplina, klar
8. kopytko sarny, owcy
9. np. cumullus
10. zewnętrzny wymiar
11. niewierność
14. Fidel, przywódca Kuby
17. brak aktywności
18. święty, towarzysz Cyryla
19. bita czyli gościniec
20. dziarskość, krzepkość
21. kłamca, lejwoda

Pionowo:

1. wykonywany w zeznaniu podatkowym PIT
2. banialuka
3. cecha bohatera
4. surowiec na krochmal
5. profesja Czesława Miłosza
6. rurka z kremem
11. miejsce osadzenia zęba
12. konwersacja
13. kornik ... , szkodnik drzew
14. pnącze niezbędne do produkcji piwa
15. pojedyncza rzecz
16. uciecha, zadowolenie



CIEKAWOSTKA POCZTÓWKOWA



Pierwsze zdjęcie - stara Plebania w Czchowie, drugie zdjęcie - przy budowie nowej Plebanii. (z prywatnych zb. J Serafin z Czchowa)

CIEKAWOSTKA OGRODNICZA



Jestem mieszkanką Złotej. Chciałabym się pochwalić na łamach naszej lokalnej gazety wyhodowaną przeze mnie tykwą. Ma ona ok. 120 cm wysokości i jest dosyć ciężka!

Anna Mazgaj

SIEĆ HANDLOWA
**DELIKATESY
CENTRUM**

ZAPRASZA

7 dni w tygodniu
Pn. - Sb. 6⁰⁰-22⁰⁰
Nd. 8⁰⁰-19⁰⁰



ATRAKCYJNE
CENY



32-860 Czchów, ul. Krakowska
tel./fax (014) 66 36 544

Krakowski Bank Spółdzielczy

Oddział Bochnia

ul. Kazimierza Wielkiego 10.
tel. (014) 612 34 18, (014) 612 21 73

Filia: Jurków, tel. (014) 663 60 40,
Rajbrot, tel. (014) 613 80 80,

Rzeszawa, ul. Kościelna 3, tel. (014) 612 77 15,
Zegocina 316, tel. (014) 613 25 72

www.kbsbank.com.pl



Blżej Twoich potrzeb!

 Bankomat 24h	 NOWE KARTY PŁATNICZE	 BANKOWOŚĆ INTERNETOWA	 Lato z ROR w KBS <i>to smaczny wygody</i>
 KREDYT REMONT <i>od 6,7%</i>	 KREDYT SPÓŁDZIELCZY <i>od 7,9%</i>	 KREDYT TECZA <i>do 500.000 zł!</i>	 RACHUNKI DLA FIRM <i>zawieszane i wygodne</i>
 LOKATY <i>Z dużym zyskiem!</i>	 OBSŁUGA DEWIZOWA <i>Polecamy lokaty w euro (dolarach!)</i>	 Sprzedż ubezpieczeń <i>Składki bez dodatkowych opłat!</i>	 Sprzedż funduszy inwestycyjnych



Restauracja
"PODZAMCZE"
w Melsztynie

tel. (0-14) 6659414

Wincenty Grzesicki



PON - SOB
8.00-21.00

NIEDZIELA
9.00-21.00

ZAPRASZAMY

**TWOJE FINANSE
GÓRĄ**



lokata 4%

BSR
Bank
Spółdzielczy
Rzemieślniczy
w Krakowie

Oddział ul. Krakowska 10 Filia Rynek 3
PKO Porąbka Uszewska 286

www.bsr.krakow.pl



LESZEK SZOT Jurków 322
tel./fax (0-14) 6842203,
tel./fax (0-14) 6842414
kom. 0-601 496 571

OGRZEWANIE - WENTYLACJA - SERWIS



Beretta **JUNKERS** **Vaillant** **De Dietrich**

e-mail: szot@b.net.pl, www.szot.b.net.pl



KLIMATYZACJA I WENTYLACJA



32-863 Tymowa 367, tel. (014) 68 60 520, tel./fax (014) 68 60 440
Biuro handlowe: 33-100 Tarnów, ul. Tuchowska 80
tel. (014) 626 88 26

PRODUCENT STOLARKI PCV I ALUMINIUM

**W CENIE USŁUGI WYKONANIE POMIARÓW,
PROJEKTÓW ORAZ TRANSPORT DO KLIENTA**



Dealer
Nadwiślańskiego Węgla S.A.



fax (014) 6843441 www.republika.pl/rabek e-mail: rabek1@poczta.onet.pl

PRZEDSTAWICIEL:

Cementownia NOWINY
ZCW GÓRAŹDZE - wapno
LEIER TZCB Woła Rzędzińska
PREFABET St. Woła - bloczki PGS
AUSTROTHERM - styropian
NORGIPS Opole - płyta GK
ROCKWOOL - wełna mineralna
OPTIROC Gniew - keramzyt
BRUK-BET Tarnów
IBF Bolesławiec - dach. betonowa
IZOPOL - pokrycia dachowe
FLORIAN Podkarpacie - blachy
FAKRO Nowy Sącz
SIATKOPOL - siatki ocynk., powł.

Jurków - tel. (0-14) 66 43 408
Tarnów - tel. (0-14) 82 76 216
Brzesko - tel. 0603 606 047
Bochnia - tel. (0-14) 61 12 902
Dhuc - tel. (0-14) 66 56 102
Tuchów - tel. (0-14) 65 24 747
Geopik - tel. (0-14) 68 49 240
Tymowa - tel. (0-14) 68 66 680
Ligonia Huta - tel. (0-14) 63 32 424
Gwizdolec - tel. (0-14) 66 66 466



Czas Czchowa – magazyn informacyjny Gminy Czchów **Redakcja: Redaktor Naczelny - Joanna Dębiec, Foto - Joanna Dębiec, Rozrywka - Krystian Jan Goliński, Wydawca - Miejska Biblioteka Publiczna w Czchowie**
Współpracują z redakcją: Maria Wiśniewska-Plachta, Andrzej B. Krupiński, Kazimierz Dudzik, Tadeusz Krotos, Henryk Kornaś (kalejdoskop)
Pismo finansowane przez: Radę Miejską w Czchowie Zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. **NAKLAD: 750 egz.**
Reklamy stałe: FHU RABEK, SEKO, Restauracja PODZAMCZE, BSR o/Czchów, KBS o/Bochnia, Delikatesy CENTRUM, PPHU SZOT, Auto Kompleks
Adres do korespondencji: 32-860 Czchów, Rynek 12, tel. 014 662 17 32; 0 505 002 104; 014 663 60 88; e-mail: redakcja@czchow.pl, www.czasczchowa.pl
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie – w razie ich druku – możliwość skrótów.
Za treść ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności. **Skład i druk:** Brzeska Oficyna Wydawnicza, Bizesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 014 686 14 70.